

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczo kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Z proszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczne w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie 2 zł.	75 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela szkoły etatowej w Jasienicy solnej, Jana Winnika, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela szkoły ludowej w Orowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Orowie; tymczasowego nauczyciela Franciszka Pacułę; w Maćkowiecach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Walawie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 kwietnia.

W wewnętrznej polityce Monarchii na pierwszym planie znajdują się znowu kwestye, odnoszące się do czesko-niemieckiej ugody; dzisiaj bowiem zbiera się ponownie w Wiedniu konferencya tych samych Ministrów, oraz czeskich i niemieckich mężów zaufania, którzy swego czasu zeszli się byli pod egidą prezesa gabinetu, hrabiego Taaffeego, celem położenia trwałych podstaw pod ugodę, mającą zakończyć długoletnie wściekle, zatargi i drażliwości między czeską i niemiecką ludnością. Dzisiejsza konferencya znajdzie pojedyncze punkta porozumienia, co do których zapadła już

na poprzednim zebraniu stanowcza uchwała, w kształcie należycie opracowanych przedłożeń, a o ile dotychczas wiadomo, odnosić się one będą przede wszystkim do spraw kuryj, szkolnej i krajowej rady kulturalnej, wreszcie wielkiej posiadłości. Wobec owej pojednawczości, jaka ożywia wszystkich bez wyjątku mężów, powołanych do udziału w konferencyi, pojednawczości, która tak świetnie zmanifestowała się już na zebraniu styczniowym, można z góry przewidzieć, że dzisiejsze i przyszłe obrady tylko przyczynią się do przyspieszenia patryotycznego dzieła, i ułatwią sejmowi czeskiemu, który w ostatniej instancyi ma rozstrzygać o przedmiotach ugodowych, spełnienie jego zadania. Takie zaś przewidywanie zdaje się być tem więcej usprawiedliwionem, iż jak za pewniają ze strony kompetentnej, ani Czesi, ani Niemcy nie mają zamiaru występować z jakimikolwiek nowymi żądaniami, ani też kwestyonować w czemkolwiek ułożonego w styczniu porozumienia. Wypowiedzieli to jasno i zrozumiale dwaj koryfeusze obozów przeciwnych: dr. Mattusz, na zebraniu wyborców w Młodym Bolesławiu, i dr. Piener, na zgromadzeniu nowo założonego w Liberecu związku niemieckiego. Deputowany Piener, który znał wprawdzie, że istnieją jeszcze w sprawie podziału wyższego sądu krajowego w Pradze pewne różnice, nieomieszkał jednak zaraz dodać, iż

są one tak nieznaczne, że dadzą się bezwątpienia łatwo uchylić na konferencyi dodatkowej.

Jako pocieszający objaw owego przeświadczenia o potrzebie zawarcia ugody, jakie przenika wszystkie trzeźwo i patryotycznie myślące warstwy, należy podnieść tę okoliczność, że obaj wyżej wzmiankowani mężowie zaufania wystąpili surowo przeciw żywołom, usiłującym zamącić dzieło porozumienia. Skrajne frakcyje zarówno po stronie czeskiej jak niemieckiej, przewidując, iż zawarcie ugody zada cios dotkliwy ich egzystencyi, i że skoro porozumienie przyjdzie do skutku, pozbawione one zostaną jednego z głównych środków do agitacyi, walczyły i walczą z całą zaciekleścią przeciw dziełu wytworzonemu na konferencyi wiedeńskiej. Na szczęście jednak wicherzom tego rodzaju opiera się zwycięsko zdrowy zmysł ogromnej większości obu szczepli, zamieszkujących Czechy; ludność bowiem tamtejsza syta już jest waśni długoletnich i ocenia należycie dobrodziejstwa, jakie spłyną bezwątpienia na kraj, skoro daną jej będzie możliwość wspólnego pokojowego pożywania i jednoczenia się w pracy dla dobra wspólnego.

Z TEATRU

(Oj, kobiety, kobiety! komedya w 3ch aktach, *Les femmes terribles*, Fr. Dumanoira, wznawiona na scenie lwowskiej, 11 b. m.)

Filip Franciszek Pinel Dumanoir od dwudziestu pięciu lat spoczywa już w grobie, — ale jeżeli na spokój wieczysty, podobnie jak na doczesny, wpływają kobiety, to chyba, nie doznaje go wcale. Zemsta ich sięgała go, zdaje się, nie mało, to też odwzajemniał się jak mógł, przedstawiając w licznych swoich komedjach rozmaite słabości i słabostki tej płci, piękną, zwanej. Typy kobiet w jego utworach, jak *Les femmes terribles*, *Le camp des bourgeois*, *Le code des femmes* itp., nie są tego rodzaju, aby pozyskać mogły autorowi wdzięczną ich pamięć. Za to mężczyźni, mając raz przecie na scenie, chociaż małą część odwetu za rozliczne udarczenia w życiu, przypatrują się z radością tym typom i biją szalone brawa, ilekroć pani de Ris, albo pani Delfina przypomni im choć w przybliżeniu doznawane ciosy. Bylibyśmy nawet skłonni do przypuszczenia, że wznawienie dawnej komedyi Dumanoira „Oj, kobiety, kobiety!“, która przed laty dwudziestu a może i więcej, przedstawiana była p. t. „Straszne kobiety“ — i to powodzenie, jakiego na wszystkich scenach polskich doznaje, jest intrygą mężczyzn, których słusznie do rozpacz doprowadzić mogły postacie bohaterek Dumasowskich. W komedjach współczesnych występują czasami kobiety złe co się zowie, ale to zawsze „bohaterki“, — imponujące, wielkie, przewyższające o całą głowę nasze domowe, śliczne potworki... Dumanoir patrzył na kobiety ze spokojem rezygnacyi — i dlatego oceniał je podług właściwej miary. Ani wielkich namiętności, ani gwałtownych uczuć, ani przerażających zbrodni, ani uniesień, ani zdrad skandalicznych, ani przeszece bohaterskich poświęceń. Wszystko wedle powszedniej miary. Ale to wszystko tem dokuczliwsze, że powszednie, że co-

dzienne, że nienastanne. Wielkie namiętności, sprowadzają wielkie katastrofy, które nieraz są tem dla istot wyższych, czem ogień dla złota. Zaczny Dumanoir nie sięgał wysoko, — brał swoje postacie z bliska, a widział je doskonale, oceniał właściwie, wnikał we wszystkie małe słabostki. I dlatego komedya *Les femmes terribles*, licząca lat przeszło trzydzieści wieku, jest zawsze nowa, — typ pani de Ris nie zmienił się wcale; żyje i żyć będzie na utrapieniu rodzaju męskiego, który go uwielbia i nienawidzi zarazem.

Śliczna to bowiem istota, ta pani de Ris. Z jej figlarnych oczu, żywy tryska ogień, na jej ustach, które uśmiech co moment rozkosznie rozchyła, dzwiczcy nieustannie wesołe słówko; w uśmiechu białe zębki migają jak perły, a cała jej postać, młodzieńcza a ponętna urokiem niewieściego rozwoju, drga życiem, wszystkiemi nerwami. Mówi nieustannie, szybko, bez rozwagi; głos jej brzmi jak srebrny dzwoneczek, a jeśli kto tego nie znosi — *tant pis!* — pani de Ris mówić nie przestanie. Jeżeli słowami kogo zadrasnie, jeśli lekkomyślnie rzuci potwarz na czyją sławę — mój Boże — cóż ona temu winna? Powtarza, co jej mówiono lub co sama dopatrzyła ciekawem oczkiem. A że nie jest fotografem lecz kobietą — więc powtarza zasłyszone wyrazy z pewnymi dodatkami; że zaś w oczach aparatu fotograficznego nie ma, więc i relacya o tem, co widziała, nie koniecznie bywa ściśle dokładna...

Typ znany, nieprawdaz?

Pani de Ris nie jest bynajmniej klasyczną pięknością, — ale posiada nieokreślony wdzięk jakiś, który pociąga wszystkich, nawet Gustawa Chatelarda; ten niecierpliwi się, gniewa się nieraz na nią, ale ulega urokowi tej „strasznej kobiety“. — Tak, pani de Ris jest „straszna“. Potrzeba ciągłego ruchu, ciągłych nowin, niewyzerpanego przedmiotu do rozmowy, nie pozwala jej spocząć ani na chwilę. Autor nie chciał zapewne przerażać widza widokiem „szczęśliwego“ małżonka tej uroczej niewiasty i nie ukazał go nam wcale, ale mały wysiłek wyobraźni pozwala nam z łatwością przedstawić go sobie. Pan de Ris jest notaryuszem, je-

dym z najdowcipniejszych, a czuła małżonka, dbała o opinię męża, twierdzi, że najdowcipniejszym notaryuszem w Paryżu. O jego dowcipie nie mieliśmy się sposobności przekonać, ale za to pewni jesteśmy, że musi być najcierpliwym i najwyrozumiałym. Nie dla tego, broń Boże, aby pani de Ris można było cokolwiek zarzucić pod względem cnoty małżeńskie. Przeciwnie! „Straszne kobiety“ w jej rodzaju bywają zazwyczaj wiernymi małżonkami, chociaż w cnotę innych kobiet nie wierzą. One w ogóle nie wierzą nikomu, nie uznają żadnej wyższości charakteru, nie ufają żadnej szlachetności, do żadnych przysięg nie przykładają wagi. To z jednej strony bywa tarczą ochronną ich cnoty, bo, w szczerotę uczuć nie wierząc, nie dają się im pociągać — z drugiej jednak, to czyni ich właśnie straszniemi. Kobiety w ogóle należą do istot z natury nieufnych i podejrzliwych. Łatwiej wierzą w złe niż w dobre. Szlachetniejsza nawet od pani de Ris kobieta, gdy jej powiedzą, że człowiek, którego dotychczas miała za uczciwego, którego słów słuchała z pewnem uznaniem, dla którego nawet pewną odczuwała sympatyę, który mógłby posiadać jej przyjaźń, gdy jej powiedzą, że ten człowiek popełnił nikięzność — uwierzy natychmiast potwarz donosiiciela, z równą łatwością posadzając o niecne kłamstwo uczciwego człowieka. Dziwna sprzeczność wiary i nieufności! — dziwna, a jednak tak często spotykana w życiu...

Pani de Ris kocha szczerze męża i nie zdradziłaby go pewnie — ale z niezmierną łatwością posadza inne kobiety o zdradę. Raz, w lasku Bulońskim widziała, jak hrabina Daranda, spotkała się i rozmawiała żywo z pewnym, młodym człowiekiem, — to wystarczyło do wysnucia całej historyi o schadzkach hrabiny, którą to historyę opowiada piękna pani w licznych towarzystwach u państwa Chatelard. Przypadek zrzędzący, że w towarzystwie tem znajduje się sam pan Daranda, nieznanzy pani de Ris osobie. Daranda, choć hiszpan, przyjmuje wiadomość z zupełnym spokojem, ale mści się oryginalnie i z zaciekleścią hiszpańską. Z zimną krwią przedstawia się pani de Ris, i prosi

ją o wymienienie nazwiska owego młodzieńca. Pani de Ris, zrazu pomięszana nieco, rychło przychodzi do siebie i oświadcza, że nazwiska tego nie wymieni, a na natarczywe nalegania, przyznaje, że nie zna go wcale, bo twarzą młodzieńca nie dostrzegła. P. Daranda nie daje jednak za wygraną. Jak cień chodzi odtąd za panią de Ris, ciągle powtarzając jeden, jedyny frazes: „Jego nazwisko pani!“ — Można sobie wyobrazić, jak to przesładowanie oddziaływa na panią de Ris. Traci formalnie przytomność umysłu i ucieka z Paryża na wieś, do pocziwego pana Pommerol, trudniącego się hodowlą ryb i egzotycznych roślin. P. Pommerol jest wynawcą zasady, że jedynie możliwym do osiągnięcia na ziemi ideałem szczęścia, jest spokój. O ten spokój dba też usilnie, bacząc, aby go nie naruszyło. Ponieważ człowiek musi mieć zawsze jakieś upodobanie, które nie rzadko staje się powodem rozstroju w jego egzystencyi, więc p. Pommerol obrał sobie najmniej niebezpieczną pod tym względem hodowlę ryb i roślin; urządził też sobie życie w ten sposób, aby nie spokoju jego na szwank narazić nie mogło. Aby nie mieć ryzyka, lokuje kapitały na najniższy procent, — ożenił się też z osobą, dającą wszelkie rękojmie spokoju... A jednak — ożenił się... to dosyć, by przez życie jego przeszła chmura, grożąca nawałnicą. Pani Pommerol, której na scenie nie widzimy — miała niestety, chwilę słabości. Winowajcą był Maks Fauvel, dobry zresztą chłopiec, którego Pommerol serdecznie kocha i pragnie go ożenić ze swoją śliczną i bogatą brataniką. Maks, otrząśnięty się z występnego uczucia, widzi w tym związku całe swoje szczęście i już jest bliskim osiągnięcia celu — gdy do pana Pommerol zjeżdża pani de Ris, uciekająca przed swoim przesładowcą Darandem. Z jej przyjazdem spokój znika a rozpoczyna się powszechne zamieszanie. Za nią przybywa oczywiście i hr. Daranda, z jednym zawsze frazesem na ustach: „Jego nazwisko pani!“. Nadaremnie pani de Ris się gniewa a gniewa się tem bardziej, że to ciągle snucie się hr. Daranda z nią, może dać powód do nieuzasadnionych podejrzeń. O swoją sławę zaczyna się lękać piękna pani, — ona, która o sławę innych tak mało dbała. Teraz jedynym jej

Wiedeń, 11 kwietnia.

(*) Powszechne, a przynębiające zrobiły tu wrażenie zaburzenia uliczne w trzeci dzień poświęty. Słusznie czy niesłusznie używał lud wiedeński przez długie lata pewnej idyllicznej reputacji, którą zwykle ogólnym rzeczownikiem: „Gemüthlichkeit“ określano. Owóż ta reputacja z jednej strony, a bezprzeczenie mało w porównaniu z innymi stolicami rozwinięty tu element socjalistyczny, z drugiej, budziły nadzieję, że w Wiedniu do gwałtowniejszych zaburzeń przyjść tak łatwo nie może. Wieczór wtorkowy przyniósł tym nadziejom ciężki zawód i rozczarowanie. Pokazało się bowiem, że w ostatnich czasach wyrobił się i tu motłoch uliczny, i to motłoch najgorszego gatunku, bo nie żądający niczego, tylko zdążający do rabunku i zniszczenia. Bezrobocia były tylko okazją pierwszego groźniejszego wybuchu. Do tłumów, napadających na sklepy, tłukących okna, uderzających na policje, podkładających nawet ogień, nie należeli robotnicy. Charakterystycznym pod tym względem był szczegół, że murarze przedmiejscy, którzy od tygodnia przerwali robotę, ofiarowali się dobrowolnie nazajutrz po rozruchach do służby utrzymania porządku. Ruch to był antysemitki, a jeżeli dzisiaj przywódcy, czy twórcy antysemityzmu w Wiedniu wyrzekają się wtorkowego dzieła, to przecież zaznaczyć wypada, że jeżeli skutek przeszedł zamiary a praktyka teoretyczna, że jeżeli hasło: „hejże na żydów“ było po części formą, a rabunek istotną treścią, to przecież owo zdziczenie pospólstwa, jakie się po raz pierwszy w tak jaskrawych objawach barwach, jest pod wieloma względami owocem antysemityzmu, jak go w Wiedniu pojmovano i jego zasady głoszone. Niedostateczne moralne i religijne wychowanie z jednej strony, a podżeganie najniższych instynktów zawzięci z drugiej, pchnęły we wtorek owe masy z kijami i kamieniami na ulice Ottakringu i Lerchenfeldu.

Obawy co się dzieć będzie 1 maja w obec święta robotników i projektowanego pochodu do Prateru wydają się nam płonemi. Najpierw policja, nauczona przykładem dni ostatnich, nie omieszka niezawodnie z podwójną i dostateczną tym razem wystąpić czujnością, a powtórnie, robotnicy sami, którzy, jak wiadomo, wyrzekają się wszel-

kiej z owemi gwałtami solidarności, dołożą chyba sami ze swej strony największych starań, żeby się ich rzekome święto nie zamieniło znów w orgię najdzikszych wybryków.

Prasa wiedeńska tak się zajęła temi wypadkami, że zapomniała na chwilę o zbierającej się w poniedziałek sesji ugodowej. Zamilkły nieproszone rady i niewczesne krytyki, a tymczasem sesja zbiera się pod najlepszymi wróżbami, aby zakończyć da Bóg pomyślnie, chlubilnie w styczniu rozpoczęte dzieło.

Ruch robotników w Austro-Węgrzech.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Izba handlowa w Liberecu, czyniąc zadość życzeniu licznych przemysłowców swego okręgu, wystosowała do p. Ministra handlu zapytanie, jakie stanowisko zajmie Rząd w zakresie państwowych przedsiębiorstw przemysłowych w obec żądania robotników, aby w d. 1 maja spoczęła wszelka praca. P. Minister handlu odpowiedział na to telegraficznie, iż żądane wyjaśnienie, po porozumieniu się z interesowanymi Ministerstwami będzie udzielone w czasie najbliższym.

W Wiedniu spodziewają się, iż toczące się obecnie rokowania murarzy z przedsiębiorcami doprowadzą już w tych dniach do zgody i ukończenia strejku.

Tokarze cygarńcze rogowych powrócili już do warstatów, gdyż pracodawcy zgodzili się na wszystkie żądania, a zamierzają odbić się na podwyżce cen towaru, przeznaczoną na wywóz.

Natomiast masarze nie odpowiedzieli jeszcze na żądanie swych pomocników, którzy grożą bezrobociem, gdyby do dnia dzisiejszego nie otrzymali zadawalającej dla siebie odpowiedzi.

Wczoraj w południe miało się odbyć zgromadzenie robotnic wiedeńskich pracowni modniarskich, celem powzięcia ostatecznej decyzji co do wysokości swych żądań.

Pomocnicy fryzjerscy postanowili rozpocząć z dniem 1 maja bezrobocie, gdyby właściele zakładów nie przyznali im pewnych ustępstw.

Z Pragi donoszą, iż obawiają się tam rozpoczęcia w dniu dzisiejszym ogólnego strejku murarzy i czeladników piekarskich.

Zgromadzenie murarzy, rzeźbiarzy i rękawiczników w Bernie uchwaliło obchodzić przysięgę dzień 1 maja i wystąpić za ośmiodziesięcioletnią pracą dzienną.

Z Pesztu telegrafują:

Dwustu członków „Towarzystwa zece-rów i drukarzy“ postanowiło przyłączyć się do ruchu w sprawie świątkowania w dniu 1 maja, uczestniczyć w odnośnej manifestacji i prosić wydawców dzienników tamtejszych, aby 2 maja żadne z pism nie wyszło.

W kołach robotniczych peszteńskich utrzymują, iż prezydent policji miał oświadczyć przybyłej do niego deputacji robotników, iż ani rząd ani policja nie mają zamiaru stawiać przeszkody zamierzonej w d. 1 maja manifestacji, o ile to odbędzie się bez naruszenia spokoju publicznego.

Robotnicy głównych warstatów austro-węgierskiego Towarzystwa kolejowego odbyli wczoraj zebranie, na którym naradzali się nad kwestją podwyższenia płacy. W tym samym celu zwołali na 17 b. m. zgromadzenie czeladnicy piekarscy. Pomocnicy cieszelscy złożyli komitet dla przygotowania strejku na wypadek, gdyby przedsiębiorcy nie zgodzili się na żądane podwyższenie płacy i 8 godzinną pracę dzienną.

Z Petersburga.

(Z dworu. — Zaprzeczenia komisji. — Przyjazd emira Buchary. — Nowe przepisy polowego zarządu wojsk.)

Do Biura Reutersa donoszą z Petersburga, że rodzina carska przeniesie się 19 lub 20 b. m. do Gieczyny. Równocześnie zaprzeczono źródło wszystkim pogłoskom o zapowiedzianych osobistych zmianach w rosyjskiej służbie dyplomatycznej, niemniej wiadomościom, podanym przez *Daily Telegraph* o rozruchach w Finlandyi i w Królestwie Polskiem. W obu dzielnicach panuje najzupełniejszy spokój i nigdzie nie zaszły tu najmniejsze rozruchy.

Dzienniki wiedeńskie otrzymały na Londyn depeszę, wedle której policja petersburska miała przedsięwziąć rewizję domową w mieszkaniu pewnego młodego mężczyzny, niewiadomego nazwiska, który wyjechał do Gieczyny. Przy rewizji znaleziono 2 skrzynie z dynamitem. Mężczyzna ów zniknął jednak w Gieczynie bez śladu.

Petersb. Wied. piszą, że emir bucharski zamierza w ciągu roku bieżącego przybyć do Petersburga. Podróż między innymi pozostaje w związku z oddaniem syna emira do korpusu kadetów.

Urządowy *Russki Inwalid* ogłosił w tych dniach sankcjonowane przez cara nowe „przepisy o polowym zarządzie wojsk“. Wobec tych przepisów znaczenie naczelnego wodza

wojsk zostało znacznie rozszerzone. Występuje on w charakterze reprezentanta cara, a wszystkie jego rozkazy wykonywują się tak samo, jak najwyższe reskrypta. Obok nadania władzy naczelnego wodza tak obszernych granic, nowe przepisy nie przepominają o tem, że w obec dzisiejszych armij milionowych jeden człowiek nie jest w stanie kierować niemi, a nadto, że warunki wojny wymagają organizacji kilku armij oddzielnych. Zwiększenie w ostatnich czasach liczebności wojsk — powiada *Russk. Inwal.* — przeznaczonych do działania wspólnego na teatrze wojennym, zniewoliło, a to w celu ułatwienia komendy, do formowania z nich nie jednej armii ogólnej, zostającej pod dowództwem jednego szefa naczelnego, lecz kilku armij, których szefowie ulegają rozkazom wodza naczelnego. Szefowie armij poszczególnych będą korzystali z praw znacznej samodzielności w rzeczach, dotyczących prowadzenia działań wojennych, zaś w sferze zarządu gospodarczego w armii samodzielność tych szefów ma jeszcze szersze granice. Zarząd drogami żelaznymi, przebiegającymi teatr wojny, należycie będzie do specjalnego oddziału kolei żelaznych, który to oddział organizuje się pod zwierzchnim kierunkiem wodza naczelnego.

W interesie pospiesznego formowania na wypadek wojny zarządu armij poszczególnych, uchwalono, że należy je formować ze składu zarządu wojennych okręgów nadgranicznych. Szefami armij poszczególnych będą dowódcy wojskami tych okręgów, w których się te armie formują. W ten sposób osiągnięto dwa nader ważne rezultaty. Bez zmian w ustroju obowiązującym obecnie, okręgi wojskowe, nadgraniczne, zamieniają się w razie mobilizacji na takąż samą liczbę armij poszczególnych, mających na czele ludzi dobrze z nimi oznajomionych w czasie pokoju, a przeto dowódców, posiadających powagę wyrobioną pośród podkomendnych. Wszystko to, kończy dziennik urzędowy, ułatwi niewątpliwie szybkość mobilizacji i da możliwość paraliżowania usiłowań przedsiębiorczego wroga odrazu, w pierwszych chwilach działań wojennych.

Z Berlina.

(Dawny i nowy kanclerz. — Prace nowego parlamentu. — Prawdopodobny program centrum. — Monopol tytoniowy. — Z polityki kolonialnej.)

Berlińczycy potrosze zaczynają już zapominąć ks. Bismarck'a, którego żegnali z takimi owacyami. Projekt też wzniesienia

staraniem jest odkrycie nazwiska tego młodzieńca, który z panią Daranda spotkał się w lasku Bulońskim. Naturalnie ani na chwilę nie zawaha się z wydaniem go mściwemu mężowi, — nie zawaha się, bo chodzi tu o nią, o jej spokój, o pozbycie się nieznośnego prześladowania. Prawdziwie „straszna“ kobieta!

Ofiarami jej o mało się też nie stali biedny Pommerol i Maks Fauvel. Pani de Ris zaszywała coś o jakimś romansie Maksa z mężatką, — mówiła jej o tem pani Delfina Chatelard, która tę tajemnicę posiadała z listu Maksa, pisanego do jej męża. Te panie bowiem uważają za swój „obowiązek“ czytać listy do mężów adresowane... Nazwiska owej mężatki nie zna ani Delfina ani pani de Ris, — ale ta ostatnia przypuszcza, że to być mogła hrabina Daranda i postanawia wydać nazwisko Maksa mściwemu hiszpanowi, dla uwolnienia się od jego prześladowania. Że zaś pani de Ris ma bardzo poczciwe serce, więc uprzedza zawczasu Maksa, żeby się miał na baczności, bo „mąż“ wie o wszystkim! Biedny Maks ma na sumieniu jednego tylko męża, to jest Pommerola — więc nie wąpi, że o nim jest mowa. Oddaje się przeto rozpacz, widząc że całe jego szczęście, projektowane małżeństwo z bratanicą Pommerola, musi być w skutek tego zerwane... Postanawia wyjechać, ale nie chcąc zostawić pani Pommerol na pastwę wściekłości obrażonego męża, pisze do niego list, w którym żaręcza, że pani Pommerol nie jest winną, lecz przyznaje, że chciał ją uwikłać podstępnie... Teraz kolej na rozpacz Pommerola; rozpacz tak przyjmująca, że nawet pani de Ris ma pewne wyrzuty sumienia i chciałaby swoją pomyłkę naprawić — ale jakim sposobem?... Co jednak zdawało się z pozoru niemożliwem, tego dokonał spryt pani de Ris i pana Gustawa Chatelard. List pisany przez Maksa do Pommerola, nie zawierał oprócz podpisu, żadnego nazwiska — mógł więc być wystosowany do każdego męża... w sytuacji Pommerola. Adres był na kopercie, którą p. Pommerol cisnął na ziemię, nie czytając. Zmieniono więc kopertę, napisano na niej nazwisko hr. Daranda — i p. Pommerol uwierzył! Wyborna jest scena, gdy ten ostatni z okropnej rozpacz przechodzi nagle w radość bezmierną, — cieszy się i płacze z rozkoszy a potem zwykłą rzecz ludzkich koleją, wysmiewa się z mnie-

manego nieszczęścia Daranda. Równocześnie pani de Ris uwalnia się od prześladowania hiszpana, także wybiegiem. Dowiedziawszy się bowiem o istnieniu brata hrabiny Daranda, jego nazwisko wymienia hrabiemu, a tak sztuka kończy się ostatecznie zwycięstwem pięknej pani, zwycięstwem, okupionem — tak jak nieraz w życiu — oszukaństwem...

Komedia ta, jakkolwiek nie nowa, bardzo zasłużyła cieszyć się powodzeniem. Wesoła bez trywialności, pełna subtelnych dowcipów, o dialogu barwnym i zręcznym, sytuacjach naturalnych i charakterach, opartych na trafnej obserwacji życia. Jak we wszystkich dawniejszych scenicznych utworach, ekspozycja jest tylko nieco za długa a w sposób dość pierwotny zawarta w roz-wlekłej rozmowie państwa Chatelard.

Powodzenie tej komedii zależy głównie od pani de Ris, bo ona jest osobistością, w około której i dzięki której cała akcja się toczy. Na scenie naszej wystąpiła w tej roli panna Pysznikówna i odniosła sukces, — który dla nas nie był niespodzianką. Byliśmy pierwsi, którzyśmy zachęcali utalentowaną artystkę do spróbowania sił swoich w salonowych rolach konwersacyjnych; dostrzegaliśmy bowiem w sposobie interpretowania ról dotychczasowych, coś więcej niż naturalny wdzięk naiwności. Ilekroć rola wymagała tego, ilekroć „naiwna“ uderzyć miała w ton wyższy, liryczny, tyle razy panna Pysznikówna znalazła akcent właściwy, tyle razy to trudne dla „naiwnych“ przejście, umiała wykonać z powodzeniem a niejednokrotnie z wielkim efektem. Wiadomo, że „naiwne“ dość długiego na to potrzebują czasu — jeżeli w ogóle potrafią pozbyć się rozmaitych nawyków, jak n. p. pewnych ruchów, szczebiotania, naiwnych uśmiezków, nieświadomie zalotnych spojrzeń, słowem całego aparatu naiwności. Panna Pysznikówna kilkakrotnie złożyła w ostatnich czasach dowód, że trudność tę przewycięży łatwo w salonowych rolach konwersacyjnych (*grande coquette*) będzie miała równe, jeśli nie większe powodzenie, niż w dotychczasowych. Rola pani de Ris nie należy do łatwych. Przedewszystkiem winniśmy powinszować artystce pamięci, bo rola jest duża, — pani de Ris nie ma nie schodzi ze sceny a mówi ciągle, popiespiesznie, bez możliwości oglądania się na pomoc suflera. Pojęcie charakteru było zupeł-

nie dobre; intonacja głosu wyborna, ruchy swobodne, jakkolwiek nie bez małych reminiscencyj „naiwnych“; zwłaszcza w chwilach gdy pani de Ris jest wesoła, gdy mówi trzpiotowato, jakby z roztargnieniem. Trzpiotowatość ta przybierała czasem pozór naiwności, co nie pozbawiało pani de Ris wdzięku, ale odbierało kreacji cechę jednolitości. Pani de Ris nie jest ani trochę i w niczem naiwną. Mówiąc unosi się, daje się porwać namiętności szkodliwego gadulstwa, ale ani na chwilę nie powinna tracić tonu osoby pewnej siebie, wykwińskiej, znającej świat i życie. Za to gniew, oburzenie, złość miarkowana w obec prześladowań Daranda, były oddane wybornie, z całą siłą prawdy. W niektórych drobnych szczegółach widać było może brak należytych informacji, w skutek czego zniknęła czasem subtelność dialogu, lub zatarty został pomniejszy efekt roli. Wymienimy n. p. chwilę wejścia pani de Ris do salonu. Uprzedziła już nas o niej rozmowa państwa Chatelard. Widz wie, że toosóbka błyszcząca dowcipem, światową, wytworna. Jej ukazanie się zatem powinno potwierdzić tę opinię, być tak efektem, aby widz w tej jednej chwili mógł stwierdzić trafność charakterystyki podanej w rozmowie Chatelardów. Zdaniem przeto naszym, pani de Ris powinna wejść na scenę śmiało, spiesznie, mówić szybko a głośno; nie zdejmować z siebie u progu okrycia (na scenie jak wiadomo, przedpokojów nie ma), ale wyjść w niem naprzód sceny, prowadząc rozmowę tak, jakby to był jej ciąg dalszy. Wrażenie tego wejścia powinno być takie, aby od razu wszystkie inne osoby zeszły na plan ostatni. — Jest to szczegół drobny ale dość ważny, bo rzucający od razu światło na charakterystykę całej postaci.

Podobnie w niektórych ruchach i gestach znać było, że artystka polega wyłącznie na własnej intuicji, tem trudniejszej, iż w obec krótkiego czasu do przygotowania sztuki, zaledwie pamięciowo rolę swą opanovać mogła. Możemy zapewnić wszakże artystkę, że intuicja w ogóle nie zawiodła jej wcale, możemy szczerze powinszować jej tej próby, tak szczęśliwie przebytej i tem śmielej zachęcić ją do dalszej w tym zakresie pracy, — pracy dość żmudnej, bo wymagającej i pilnych obserwacji z życia i dokładnego obeznania się z literaturą sceniczną, zwłaszcza francuską. Pod względem własnie

ról tego zakresu, teatr francuski nie ma sobie równego a co do interpretacji ról takich nie ma może w całej literaturze tak sumiennych i drobiazgowych krytyk jak Sarceya i Lemaitre'a. Artystka poświęcająca się temu kierunkowi dużo skorzysta może z oceny tych mistrzów krytyki społecznej. Są tam nie rzadko nieocenione uwagi co do ruchów, głosu, sposobu pojmovania charakteru, co do markowania ważniejszych ustępów, — uwagi, które nieraz szczegółową informację zastąpić mogą, zwłaszcza przy talencie i szczęśliwej intuicji. Obok panny Pysznikówny odszczególnił się wtem przedstawieniu p. Fiszera, doskonałym odtworzeniem postaci Pommerola. Scena śmiechu i płaczu była odegrana wybornie, z nienaśladowanym komizmem i prawdą, a tą subtelnością, która jest cechą talentu p. Fiszera. Pan Zawadzki, jako hr. Daranda, dobrze pojął swą rolę, ale ruchy i postać cała nie odpowiadały charakterowi hiszpańskiego arystokraty, który mści się okrutnie, ale i w tej zemście jest zawsze wytwornym. Pani Kwiecińska małą rolę Delfiny odegrała z wdziękiem i poprawnie, — mamy jednak do niej pretensję za jeden wyborny frazes, który zniknął... „Ty już mi teraz nie nigdy nie powiesz!“ woła Delfina z komicznym rozżaleniem ciekawej, a niedyskretnej kobiety, widząc, że mąż słusznie gniewać się może, za dotychczasowy użytek uczyniony z jego zaufania. Otóż charakterystyczny ten frazes, który powinien pozostać w pamięci widza — przeszedł niepostrzeżenie. Gustawem Chatelard był p. Kwieciński — i zdawało się jakby wszystkich usiłowań dokładał, aby pohamować tempo gry własnej i towarzyszy, co oczywiście na korzyść tej gry nie wychodziło. P. Kwieciński przyjął fatalny zwyczaj podkreślania z naciskiem frazesów; co zwalnia całą dykcję, czyni ją nierówną i trudną, a nie wywołuje efektu; chyba ten jedyny, że widz powątpiewać musi o dostatecznym przygotowaniu roli. Inne postacie, odtworzone zupełnie poprawnie przez pannę Cichocką i pp. Woleńskiego i Wojdałowicza, usunięte są na plan drugi i nie następują pola do uwag.

Zaznaczyć w końcu winniśmy, że wystawienie tej sztuki i reżyserja były bardzo staranne. ***

pomnika żelaznemu kanclerzowi, w sferach wolnomyślnych na stanowczy napotyka opór, a sfery te ostatecznie w Berlinie decydującą odgrywają rolę. Natomiast oczy wszystkich coraz więcej zwracają się na nowego kanclerza, który w tak krótkim czasie swego urzędowania potrafił zjednać sobie ogólną sympatię. Dzisiaj już stwierdzoną jest rzeczą, iż generał Caprivi przez dłuższy czas — już w miesiącu lutym czyniono mu odpowiednie propozycje — stanowczo wzbraniał się przyjąć ciężką spuściznę po żelaznym kanclerzu i ustąpił jedynie wyrażnym rozkazem swojego monarchy. Objawiając jednak nowe obowiązki, od razu pewną nogą stanął na nieznanym sobie dotychczas gruncie. Mowa, którą powiadał członkowi rady związkowej, odznacza się niezwykłą jasnością i przedmiotowością.

Ogłoszenie cesarza Wilhelma II-go, zwołujące sesję parlamentu niemieckiego na 6-go maja, wywołało oczywiście w prasie niemieckiej uwagi i pogłoski co do programu prac parlamentu. *Kreuz Ztg.* twierdzi, że sesja potrwa do połowy czerwca, i że przygotowano już cztery projekta nowych ustaw, mianowicie: o sądach przemysłowych, nowelę do ordynacji przemysłowej, odnoszącą się do uregulowania pracy robotników, w myśl uchwały konferencji berlińskiej, dalej ustawę wojskową i kolonialną.

Pierwsze miejsce w obradach zajmą niezawodnie zapowiedziane ustawy, dotyczące polepszenia losu klas pracujących. W kołach dobrze poinformowanych uważają za rzecz pewną, że sprawę utworzenia reprezentacji robotniczych na drugi odłożono plan, ponieważ zbyt wielkie jeszcze przedstawiają się w tym względzie trudności; natomiast zdaje się, że reformy w kierunku ubezpieczenia robotnika od zbytniego wysiłku, zgodnie z orzeczeniami konferencji, szerokie przedstawiają parlamentowi pole działania.

Wnieśnienia nowej ustawy antisojalisycznej nikt już się nie spodziewa. Nawet dawniejsza bismarkowska prasa oświadcza, że wróci stan rzeczy, jaki panował przed prawem z dnia 21-go października r. 1878, że zatem rząd w przyszłości będzie musiał ograniczyć się do środków, jakie przyznaje mu prawo karne, prasowe i dotyczące zebrań publicznych, celem poskromienia ruchów anarchicznych, i że w razie ostateczności będzie zmuszonym do użycia środków nadzwyczajnych, przysługujących każdemu rządowi, ile razy chodzi o obronę kraju przeciw buntom i wobec zakłócenia porządku społecznego.

Chociaż program stronnictwa centrum w parlamencie dotąd nie został ułożonym, przypuszczają powszechnie, iż centrum będzie domagać się: 1) powrotu wszystkich zakonów; 2) przyznania charakteru wyznaniowości szkole ludowej; i 3) usunięcia pozostałości walki kościelnej, mianowicie zastąpienia charakteru dyskrejonalnego i odwołanego ustępstw, uczynionych Kościołowi, stałymi koncesjami.

Utrzymuje się pogłoska, iż w sferach rządowych w Berlinie, noszona się z myślą zaprojektowania monopolu tytoniowego, celem zwiększenia dochodów skarbowych. *National Ztg.* zaprzecza tej wersji, twierdząc, że w kołach rządowych większość osób decydujących zawsze była przeciwna zaprowadzeniu monopolu, który tylko w ks. Bismarcku miał gorącego zwolennika. Natomiast zapewnia wymieniony dziennik, że w kołach decydujących myślą dziś raczej o reformie podatków bezpośrednich, którą minister Scholz już zaprojektował, ale która ostatecznie musiała być zaniechana, z powodu oporu ks. Bismarcka.

Polityka kolonialna Niemiec, po ustąpieniu ks. Bismarcka, który, jak się sam wyraził, nie był „człowiekiem kolonialnym” i na wyprawę afrykańską zgodził się jedynie pod naciskiem opinii publicznej, energiczniej się przybierać zaczyna tempo. Wstąpienie Emina baszy w służbę rządu niemieckiego, uważają za dowód, że Niemcy noszą się z planami utworzenia wielkiego państwa kolonialnego, sięgającego od wschodnich wybrzeży aż do wnętrza nieledwiej Afryki. Jednocześnie z temi, daleko sięgającymi projektami kolonialnymi, rozpoczynają się znowu spory prasy niemieckiej z dziennikami angielskimi, które z wielką niechęcią spoglądają na nowych a groźnych współzawodników. Sam cesarz niemiecki jest podobno gorącym zwolennikiem polityki kolonialnej, natomiast dzisiejszy kanclerz, przynajmniej jako minister marynarki, zachowywał się wobec zapału kolonialnego bardzo obojętnie.

Z Bułgarii.

Pol. Corr. ogłasza ciekawy list z Sofii, prostujący fałszywe pogłoski, rozpuszczane przez dzienniki rossyjskie o panujących obecnie stosunkach w Bułgarii. Prasa rossyjska podnosi z naciskiem, iż dnie prezydentury Stambułowa są już policzone, i że ludność bułgarska pragnie się otrząść z jego „nieznośnej dyktatury”. Szczegółowo zaś wskazuje

na to, iż w południowej Bułgarii, to jest, w Rumelii wschodniej, objawia się nadzwyczaj silny prąd przeciw Stambułowi. Być może, iż niegdyś tak było; lecz właśnie korespondent *Pol. Corr.* stwierdza, że w ostatnim czasie zaszedł znaczący zwrot w usposobieniu poszczególnych politycznych kół południowej Bułgarii, które względem Stambułowa zajmowały wybitne, odporne stanowisko. Zasluguje w istocie na uwagę, iż wśród osób, które się obecnie skupiają około sztandaru Stambułowa i jego gabinetu, znajdują się rumelijscy politycy, którzy dotąd byli zdecydowanymi przyjaciółmi Rossji. Dowodem tego jest świeża manifestacja. Z okazji bankietu, danego na cześć ministra Salbaszewa w Kazanliku, wysłali uczestnicy tegoż bankietu do Stambułowa następujący telegram: „Podpisani, upoważnieni przez obecnych do pozdrowienia pana, korzystają ze sposobności, aby zapewnić, iż cała ludność z Eskizagra i Kazanliku oddana jest z głębi serca Jego Wysokości, naszemu ukochanemu księciu, i oczekuje się do solidarności z panem. Jest ona przejęta nieograniczoną wdzięcznością dla pana, któryś jej zapewnił wolność osobistą. Ludność zawsze stać będzie przy panu, i używać mu poparcia we wszystkich przedsięwzięciach, zmierzających do narodowej niezależności i ekonomicznego rozwoju naszej ojczyzny”. Następuje 68 podpisów

Z Watykanu.

(Przyszli kardynałowie. — Udział katolików włoskich w wyborach. — Tradycyjna palma).

Z Rzymu piszą, iż na najbliższym konsystorzu, którego ostateczny termin nie został jeszcze ustanowionym, otrzymają podobno kardynalską purpurę: ksiądz Vanutelli, nuncjusz w Lizbonie, i ksiądz Rotelli, nuncjusz w Paryżu. Utrzymuje się pogłoska, że ksiądz Rotelli po wyniesieniu go na kardynalskie dostojęństwo zastąpi kardynała Rampollę, jako sekretarza stanu. Dalej mają być mianowani kardynałami na tym konsystorzu, monsignorowie Satolli i Bocali, których Papież zachował *in petto* na ostatnim konsystorzu. Nominacja czterech kardynałów włoskich miałyby na celu utrzymanie przewagi narodowości włoskiej w świętym kolegium, które straciło niedawno siedmiu włoskich purpuratów.

Telegram z Rzymu do monachijskiej *Aug. Ztg.* donosi, że Ojciec św. zapytany, czyby teraz nie było korzystnym dla katolików wziąć udział w wyborach, odrzekł na to, że dotąd nie zaszło nie takiego w stosunku Włoch do Stolicy św., coby podobną zmianę dawnych postanowień usprawiedliwić mogło.

W przeddzień palmowej niedzieli osobna deputacja złożyła Ojcu świętemu w imieniu zakonnicy Kamedułek od św. Antoniego, teraz ztamtąd wyrugowanych i mieszkających na Awentynie, tradycyjną palmę, którą od czasów Sykstusa V, corocznie dostarcza rodzina Bresca z miasta San Remo, a Kamedułki artystycznie wyrabiają i przyozdabiają dodatkami. Palma tegoroczna jest prawdziwym arcydziełem niezrównanych tych artystek. Cała ona zdzierzana, jak najpiękniejsza korona, zdobna aźnrową filigranową robotą. Wystrzela z misternej, słomianej wazy lazururowej i nasładowej uderzająco złotomodrzym, na której widać śliczne, także pozłacane płaskorzeźby ze słomy. Ze wstęgi, opasującej palmę, wykwitają róże, lilie, konwale, dzwonki, kłosa, niezapominajki, ze zdumiewającym artyzmem ze słomy i suchego palmowego liścia wykonane, a które w odpowiednio przyozdobione barwy, zdają się świeżo uszczknionem kwieciem.

Położenie ekonomiczne i bankructwa we Włoszech.

Korespondent rzymski *Gaz. Warsz.* charakteryzuje obecny stan ekonomiczny, jaki wytworzyły przeróżne spekulacje nieogłędne, szczegółami następującymi:

Najwybitniejszym punktem tutejszego położenia ekonomicznego jest nadzwyczajne, a coraz groźniejsze przesilenie finansowe, przez które Rzym przechodzi, krach na ogromną skalę, coraz szerzej ogarniający tak handel miejski, jako i sam ustrój miasta. Wielorakie powody i działające składyły się od dawna i stopniowo na opłakany rezultat, jaki mamy przed oczyma. Wzrost nowej stolicy zjednoczonych Włoch nie był prawidłowym i naturalnym. Sprawy tego gorączkowego rozwoju, przeliczyły się widocznie w swoich rachubach i przecenili skutki, jakich się spodziewali. Porwano się do budowania tysiącznych kamienie, przechodzących potrzeby ludności i nieodpowiednich jej wzrostowi, o wiele powolniejszemu, mimo napływu przybyszów ze wszystkich części Włoch. Pozawiaływały się towarzystwa budownicze, złożone ze spekulatorów z urojonemi kapitałami, tak, iż gdy banki rzymskie przestały płacić

ich weksle, musiały pozawieszać roboty w różnych dzielnicach miasta i zostawić gmachy niewykończone.

Upadłości mnożą się codziennie i błyskawicznie. Liczne banki rzymskie zbankrutowały. Nie będę wyliczał mniejszych, nie mających stosunków zagranicznych, i przeto mało znanych w innych krajach. Wspomnę tylko o tych, które zostawały pod firmą cudzoziemską, lub znane były wszystkim podróżnikom. Do tych należą banki Terwagne'a i Linder'a. Istniejący w Rzymie od lat czterdziestu bank Terwagne'a, dawnego konsula belgijskiego za czasów papieskich, przeszedł był w posiadanie jego wdowy, mającej tylko córki, z których jedną wydano za Rzymianina hr. Brazza, brata tego, który na czele francuskiej wyprawy stał się głośnym w Afryce. Zięć pani Terwagne został wkrótce rzeczywistym dyrektorem banku, należącego do kobiet, i nie wahał się wziąć szeregowego udziału w budowlanych przedsiębiorstwach na obszarze zniesionej willi Ludovisi, która pochłonęła w większej części ogromne m. atki książąt Borghesów i innych rodzin rzymskich. Udział ten nieroztropny skończył się katastrofą dla wdowy belgijskiego konsula. Ogłosił także w tych dniach swoją upadłość znany doskonale rodakom naszym bank Spady, któremu odstąpiony został niegdyś przez swego właściciela i założyciela Aleksandra księcia Torlonię. Torlonia przed 60ciami laty był jedynym niemal bankierem w Rzymie, i zarabiał ogromne sumy, mianowicie z Anglikami i Angielkami, przybywającymi wówczas do Rzymu, głównie w nadziei spotkania klasycznych bandytów włoskich, będących już dzisiaj tylko romantycznym wspomnieniem.

KRONIKA

Lwów, 14 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatuli gminie Strusów, w powiecie trembowelskim, na sprawienie przyborów dla tamtejszej ochotniczej straży pożarnej, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Akeya ratunkowa.** Pod przewodnictwem p. prezydenta Mochnackiego odbyło się w sobotę posiedzenie komitetu ratunkowego ścieśłego. Ze sprawozdania wynika, że w prezydium złożono dotychczas kwotę 36.987 zł. 88 ct., nadto 58 rubli, 20 dolarów i 375 marek. Z wielkim uznaniem podniósł p. prezydent szlachetną pomoc w. ks. Poznańskiego, które ofiarowało dotychczas bardzo poważną sumę 15.000 marek. Wykazana powyżej cyfra nie obejmuje kwoty, ofiarowanej przez Kasę oszczędności i dochodu z koncertu; natomiast mieści się w niej cyfra dochodu z rautu. Raut urządzony w gmachu ratuszowym przyniósł dotychczas 3.208 zł. i 34 ct., ogólny dochód będzie jednak znacznie wyższy, gdy wszystkie rachunki ostatecznie wyrównane zostaną.

W końcu swego sprawozdania zaznaczył p. prezydent, że komitet obywatelski postępował w całej akcji zgodnie i w porozumieniu z Wydziałem krajowym, biorąc za podstawę dostarczone przez Wydział krajowy daty.

Następnie ks. infułat Zabłocki przedstawił wnioski sekcji rozdawniczej. Sekcja, uwzględniając szczególnie trudne położenie 20 powiatów, wskazanych przez Wydział krajowy, zasięgnęła na miejscu informacji i na tej podstawie proponuje następujący podział funduszy pomiędzy 239 parafii tych powiatów:

Powiat	Łość parafii	Kwota zapom.
1. Bochnia	4	414 złr.
2. Borszczów	20	3029 "
3. Brzeżany	11	1355 "
4. Buczac	18	2251 "
5. Chrzanów	8	1427 "
6. Czortków	14	1526 "
7. Horodenska	16	1564 "
8. Husiatyn	16	1549 "
9. Kolbuszowa	6	1620 "
10. Nisko	5	1515 "
11. Podhajce	6	773 "
12. Przemyśl	7	495 "
13. Sanok	15	1517 "
14. Skałat	15	2731 "
15. Tarnopol	24	2871 "
16. Trembowla	9	1212 "
17. Turka	8	725 "
18. Zaleszczyki	17	1861 "
19. Zbaraz	10	1023 "
20. Złoczów	10	1089 "
	239	30.547 złr.

Sekcja rozdawnicza wnosi dalej, by komitet centralny wezwał parafie do tworzenia komitetów, w których skład wejdą obaj parochowie, przełożeni gmin, przełożeni obszarów dworskich i (gdzie są) przewodniczący Kółek rolniczych. Komitety te mają za przyszłe pieniądze zakupić żywność i rozdzielić ją pomiędzy najpotrzebniejszych. Następnie komitety lokalne, wypełnią dokładnie przysłane im formularze, wszyscy członkowie podpiszą je i nadeszłą do komitetu centralnego. Nadto proponuje sekcyja, aby udzielić 15 gminom powiatu nadworniań-

skiego, dotkniętym wylewem, 600 zł., a dla dotkniętych świeżemi klęskami gmin w okolicy Leżajska (którym dano już 200 korey kartofli z daru księcia Lubomirskiego) jeszcze 500 zł. Wszystkie te wnioski przyjęto, a na wniosek p. Betzy uchwalono podziękować sekcji rozdawniczej, w szczególności zaś jej czcigodnemu prezesowi, ks. infułatowi Zabłockiemu, który pracował z prawdziwym poświęceniem. Zgromadzenie hucznymi oklaskami dało wyraz swej wdzięczności, poczem p. prezydent zamknął posiedzenie. Komitet zbierze się dopiero wówczas, gdy znów znaczniejsze kwoty będą do dyspozycji.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** mieszkańców Galicji, odbędzie się we środę, 16 b. m., w kasynie wojskowym pod protektoratem i przy osobistym współudziale księżny Walery Windischgraetz koncert, który się rozpocznie o godzinie 8 wieczór. Biletów na miejsca siedzące, po 3, 2 i 1 złr., mogą nabywać członkowie honorowi i rzeczywisci, jak niemniej zaproszeni przez nich goście, od dziś począwszy, w sekretaryacie kasyna wojskowego.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem włościan** złożyli za inicjatywą dyrektora ruchu rady Sładkowskiego urzędnicy i służy kolei Karola Ludwika następujące składki: (C. d.) Reissner, Preissler, Mirecki po 2 zł.; Maryniec 1 zł. 50 ct.; Zdobnicki, Stwiernia, Góra, Skarda, Dejdak, Kahanek, Panz, Głowański, Skrzypka, Block, Dydak po 1 zł.; Breitmayer 70 ct.; Jakiewicz, Schönfeld, Szarkiewicz, Barański, K. Czinnar, Köhle, Seligmann, Wesa, Augustynowicz, Cesarczyk, Cwil, Czerwiński, Heidner, Scholta, Urban, Werthschitzki, Mirunowicz, Tymowicz, Ulasiewicz, Wiecezrak, Mielniczek, Cybulski, Kalkus, Merk, Nitarski, Richl, W. Fischer, Taff, Jachimowski, Hrynik, Hora, Krzczkowski, Żurawski, Dworzak, Schumann, Czerwiński, Arłamowski, Bieniak, Stroński, Barth, Pohorecki, Kelter, Schönhofer, F. Schramm, Strzelecki, Hanzlik, Bittner, Joher, Heil, Lapagna, Ullmann, Poryska, Woliniec po 50 ct.; Pieggoń, J. Czinnar, Kowalski, Klimek, Podany, Jurkiewicz po 40 ct.; Markowski, Schreiter, Pawlikowski, Zawadzki, Nadachowski, Speidel, Holzner, Kolas, Menzel, Bisanz, Finkiewicz, Schramm, Weber, Daćków, Wilczek, W. Dobosch, P. Dobosch, Holeczek, Romanowicz, Patriczek, A. Eberhardt, J. Eberhardt, Pony, Bryk, Bujno, Rybakiewicz, J. Adamek, Kozłowski, Ziemia, Rużyczka, Stachurski, Prucha, Friedrich, Błażewski, Wituszyński, Lenko, Eckert, Moczarski, Trybalski, Rykała, Woliński, Veronek, Kotz, Wojciechowski, Radek, Breitmayer, Barnas, Gilewski, Glatte, Zimmermann, Stroński, Fabel, Krzyształowski Mayer po 30 ct.; Kostewicz, Jabłoński, Póchłopek po 25 ct.; Stroński, Senyszyn, Mleczo, Wagner, Schwab, Just, Horny, Brosch, Szafran, Scheer, Held, Malko, Misiakiewicz, Chałupka, Bisanz, Guzy, Piekarski, Adamek, Samborski, Winiarz, Doleczek, Begiński, Piwoński, Lewandowski, Cwil, Polatschek, Spular, Kamiński, Milian, Kapuściński, Góna, Trypka, Bebersdorf, Król, Katz, Mitschke, Behounek, Forej, Tilscher, Steinmetz, E. Wilhelm, Dreyer, Sluka, Altmann, Kisela, Kosiński, Fliegel, Schofdrak, Breitmayer, Schik, Ario, F. Fischer, Schönhofer, Kaczor, Giertler, Lisowski, Nowacki, Strzelecki, Pieggoń, Herforth, Machnicki, Jonasz, Wasiuk, Dobosch, Kubicki, Kozakiewicz, Vogel, Zachariasiewicz, Tychanowicz, Wisłocki, Ossowski, Kappel, Merwart, Swoboda, Komazański, Bulik, Piestrak, Zimmermann, Wałaszkiwicz Helm, Heller, Peszko, Hankiewicz, Habich, Rużyczka, Błażek, Wiszniewski, Łazarów, Dreyer, Kondzielewski, Fischer, Kryda, Swidłowski, Barański, Łyszkiewicz, Langenfeld, Kraus, Drewniak, Fortuński, Staszko, Szummer, Lintzmayer, Schier, Car, Płachecki, Kleiner, Hudetz, Zahajkiewicz, Zomber, Będkowski, Stehlig, Brosch, W. Veit, A. Pretsch, Gut, Marszałek, A. Veit, Michalewicz, Ostrowski, J. Just, Rużyczki, Michnowski, Gogół, Kolas, Książczyk, Silberaug, Wilimowski, Miziński, Florsch, Herbst, Wojtanowicz, Spon, Rauch, Krzywiecki, Grabowski, Seidel, Bojarski, Prokop, Kielgrewicz, Pałka, Preidl, Kissling, Fleischner, Zajac, Hnatejko, Fiałkowski, Klein, Palay, Haas, Białek, Sardyński, Lepiarz, Ołacz, Gutowski Bausmer, Vogel, Lorez, Petry, Maksymowski, Skurski, Sokołowski, Biszyk, Rebenczak, Gacek, J. Hoffmann, Buczek, Płonka, J. Lisowski, Kaczanowski, Poczekalewicz, Witka, Heil, Szczupaj, Kuczkowski, Bassak, Serwa, Bieliczka, Łazarów, Kruk, Klötzer, Klimeczak, Tarnawski, Muszyński, Tyll, Baszniak, Wilk, Walbner, Prochaska, Szymak Mikulski, K. Filip, Bogdanowicz, Herbst, Wolf, Bisanz, Lukas, Strzelecki, Kruzyszyni, F. Schier, Germann, Bogdan, Ryba, Łuc, Grossner, Surowiecki, Wagner, Kamiński, Jareńko, po 20 centów, drobne datki wynoszą 10 zł. 65 ct. Razem 117 zł. 30 ct. Ogólna suma złożona w prezydium centralnego komitetu ratunkowego lwowskiego wynosi 2.638 zł. 17 ct.

— **Z Resursy urzędniczej.** Koncert kapeli wojskowej 95 pułku piech. odbędzie się w lokalnościach Resursy w sobotę, 19 b. m., poczem nastąpią tańce. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem. Lista otwarta.

— **Polskie Stowarzyszenie gimnastyczne.** Przewodnik *gimnastyczny*, wyda-

wany we Lwowie organ stowarzyszeń gimnastycznych, podaje w ostatnim numerze następujący wykaz polskich stowarzyszeń: W bieżącym roku liczymy 23 Towarzystw sokolich. Z tych wypada 16 na Galicję, a 7 na Wielkie Księstwo Poznańskie. Mianowicie posiadają Towarzystwa gimnastyczne następujące miasta: a) w Galicji: 1. Jarosław, 2. Jasło, 3. Kołomyja, 4. Kraków, 5. Lwów, 6. Nowy Sącz, 7. Osowiec, 8. Przemyśl, 9. Rzeszów, 10. Sambor, 11. Sanok, 12. Stanisławów, 13. Stryj, 14. Tarnopol, 15. Tarnów, 16. Wadowice; b) w W. Ks. Poznańskim: (1. Berlin), 2. Bydgoszcz, 3. Gniezno, 4. Inowrocław, 5. Ostrów, 6. Poznań, 7. Szamotuły. Z tego krótkiego zestawienia wypływa, że sprawa odrodzenia fizycznego, a co zatem idzie i moralnego, wnika wolna w coraz szersze zastępy naszego społeczeństwa i cieszy się coraz pomyślniejszym rozwojem. Przewodnik zwraca się z prośbą do ludzi miłujących kraj, by nie szczędząc trudu dla pożytecznej sprawy, wzięli się obywatelskiej pracy i wzięli na swe barki inicjatywę zakładania Towarzystw gimnastycznych w miastach, w których są wszelkie dane do zawiązania i rozwoju Sokoła, jakoto: w Bochni, Brzeżanach, Buczaczu, Drohobyczu, Złoczowie i innych, tem bardziej, że w tej mierze są już usiłowania rozpoczęte i obywatelstwo miejskie przygotowane, potrzeba tylko inicjatorów o dobrej woli i pewnej energii, by sprawę doprowadzili do skutku. Wyraża też niepełną nadzieję, że w krótkim czasie zrodzą się nowe Towarzystwa sokole.

— Podejrzana własność. Przytrzymał wczoraj znanego złodzieja Jana Kaczmarę, pochodzącego z Wróblaszyna, powiatu rawskiego, przy którym znaleziono 22 zł. 31 ct, monetę na 25 ct., jedną monetę na 10 groszy, flaszeczkę z perfum i dwie nowe chusteczki jedwabne. Przytrzymał także jakąś znacznie większą kradzież po za Lwowem popełnić, gdyż sprawił sobie także nową odzież.

— Przejechanie. Harasym Storożuk, woźnica tutejszy, jadąc wczoraj szybko powozem, najechał na skraj z ulicy Ruskiej do Rynku służąc Majewską, która upadła pod koło, odniosła znaczne obrażenia wewnętrzne.

— Zapiski policyjne. Skradziono złoty męski, półkryty zegarek, genewskiej fabryki, z wyrytą na kopercie kotwicą, wraz ze złotym łańcuszkiem o grubych ogniwkach, wart. 150 zł.; portmonetkę z kwotą 24 zł., dwoma kuponami na 21 zł. i z dwiema kartkami zastawicznymi banku hipotecznego na kosztowność, za 130 i 75 zł. zastawione; bieliznę męską, z którą zabrano także ręcznik o czerwonych brzegach, znaczoney M. B. i 10 chusteczek białych, znaczoney J. K. — Zgubiono banknot na 10 zł.; srebrny cieni łańcuszek do noszenia na szyi; srebrną bransoletę plecioną z wisiorkiem kształtu orzecha włoskiego; srebrny zegarek męski o trzech srebrnych kopertach, z mosiężnym łańcuszkiem; pugilares z kwotą 200 zł. i dokumentami Leona Schera na Bogdanówce. — Znaleziono kuferek z bielizną męską i książkami szkolnymi ucznia IV klasy gimnazjalnej, Bronisława Tyczyńskiego; rozbity kuferek, z jakiejś kradzieży pochodzący.

— Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 14 kwietnia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 12, do godziny 12 w południe dnia 14 kwietnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SE do W, co do siły mierny (2-0), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (71 pr. wilgotności względ.), opad: deszcz, wysokość opadu 2-0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +10-4°C, najwyższa +14-4°C wczoraj po godzinie 2, najniższa +5-0°C w nocy z soboty na niedzielę.

Wczoraj około godziny 6 wieczór i dziś rano około godziny 5 padał deszcz chwilowy; wczoraj rano była mgła mała.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwykła 760 do 755 mm. w północnych Niemczech; niższa drugorzędna utworzyła się w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 755 mm.

Prognoza na dobrą następną od godziny 12 w południe dnia 12, do godziny 14 w południe dnia 15 kwietnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2-4), srednia temperatura dobie obniży się do -1-7°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza podniesie się do 80 pr.; opad: deszcz chwilowy i nieznaczny, zresztą będzie doba chwila pogodna.

— W katedrze tarnowskiej odbyła się dnia 7 b. m., to jest w poniedziałek wielkanocny, kanoniczna instalacja ks. infułata i prałata scholastyka Stanisława Waleczyńskiego na godność prepozyta kapituły. Ceremonii świętej dokonał sam najprzewielebniejszy ks. biskup Ignacy Łobos, w asystencji kapituły, kleru katedralnego i alumnow seminarium diecezjalnego, poczem nowo instalowany prepozyt odprawił petykonalną sumę, po której przyjmował gratulacje duchowieństwa, w pałacu zaś bi-

skupim uczył ks. biskup solenizanta obiadem, do którego zasiał wszystkich kler miasta święcki i zakonny.

— Buława marszałkowska generała Radeckiego, skradziona przed kilku dniami z muzeum wojskowego w arsenałe wiedeńskim, ma nietylko historyczną wartość, ale również znaczną wartość realną, jest bowiem ze szlachetnego złota (ma 20 wiedeńskich cali długości), ozdobiona również złotymi ornamentami cesarskimi. Na obu końcach rączki są ozdobne pierścienie, z których każdy zawiera 10 rubinów i 10 szmaragdów. Srodkowy pierścień zdobity trzy diamenty, dwa duże szmaragdy i dwa duże rubiny. Buława opleciona jest złotym wawrzynem z 48 emaliowanymi liśćmi i 25 złotymi gronami. Na liściach wymienione są owe bitwy, w liczbie 27, w których dowodził Radecki. Na wierzchu buławy umieszczony wspaniały diament, otoczony 10 rubinami. W wyrażeniu cylindra znajdował się adres, podpisany przez wszystkie stopnie armii, z własnoręcznym dopiskiem Najj. Pana: „Do wyrażonych uczuć moich walecznych wojsk, łącząc podziękowanie i radość”. Buława ta ofiarowana była znakomitemu wojownikowi przez Najj. Pana i armii dnia 6 kwietnia 1850. Kuratoryja muzeum wojskowego wyznaczyła 1000 złr. nagrody, za wysłedenie sprawcy kradzieży.

— C. k. konsul gen. w Warszawie, br. Wacken, onegdaj wyjechał za granicę.

— Stanley przybył w sobotę do Rzymu, z kąd przez Cannes udał się do Brukseli. W Cannes słynny podróżnik przyjmowany był przez księcia Walii.

— Piorun. Z Janowa ordynackiego korespondent *Gaz. Lub.* donosi, że w okolicy tej we czwartek zeszłego tygodnia szalała burza z piorunami, z których jeden zapalił kościelną kopułę. Gdyby nie natychmiastowy bardzo energiczny ratunek, pożar mógłby być objąć cały kościół.

— Łzawice. W Wilkołazie, wsi, położonej na połowie drogi z Lublina do Janowa, włościanin, uprawiający rolę, natrafił na ementalarysko pogańskie. Dotąd wydobyto około 200 łzawic, z których jedna znajduje się do obejrzenia w redakcyi *Gazety Lubelskiej*. Jest uszkodzoną, gdyż brak jej dna. Podobno włościanie pozabierali łzawice do domowego użytku, kilka jednak sztuk posiadają mieszkańcy Lublina.

— Freski Rafaela, znajdujące się w kościele della Pace w Rzymie, zagrożone były dnia 4 b. m. zniszczeniem. W dniu tym zarząd kościoła kazał po za zasłoną u grobu Chrystusa postawić sześć wielkich lamp naftowych. Jedną z tych lamp przewróciła się i w jednej chwili zajęły się zasłona, bielizna ołtarzowa i kobiece. Płomień sięgał już stropu i byłoby niechybnie zniszczył nietylko arcydzieło Rafaela, ale i madonnę Peruzzi'ego i kilka innych dzieł sztuki, gdyby nie energiczne wystąpienie straży pożarnej. Pożar uszkodził tylko freski kopuły, a zupełnie zniszczył ozdoby ołtarzowe. Szkoła wynosi kilka tysięcy lirów.

— Katastrofa na morzu. Z Melbourne donoszą o zatonięciu parowca „Onella”, przy czem 146 podróżnych znalazło grób w falach morskich, podczas gdy załoga cała ocalała. Kapitan okrętu pociągnięto do odpowiedzialności.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Pisząc sprawozdanie z koncertu, danego przez p. Mierzwińskiego w zeszłym miesiącu, wypowiedzieliśmy opinię naszą o śpiewie jego dość obszernie, ztąd też uwolnieni jesteśmy obecnie od powtarzania ogólnych poglądów, a natomiast skierujemy się jedynie do niektórych szczegółów przedstawienia „Hugenotów”, danych w sobotę dnia 12 b. m.

Śpiew Mierzwińskiego wraz ze swemi świetnymi zaletami jak i wadami, odpowiada niewątpliwie lepiej scenie, niż estradzie koncertowej. Wszystkie niedokładności drobne, a jednak tak charakteryzujące działalność śpiewacza Mierzwińskiego, cały sposób traktowania muzyki dowolny, śmiały czasem, nawet lekceważący; wszystko to na scenie gubi się, wymykając się z pod ścisłej kontroli słuchacza, na którego dźwięk i blask głosu w pierwszej linii działają, stanowiąc o wrażeniu całości. Wcale też nie zaprzeczamy, iż postać Raula w Hugenotach, obserwowana i słuchana w pewnej odpowiedniej odległości, jaką jest właśnie przestrzeń między słuchaczem a sceną, robi wrażenie częstokroć nawet porównujące — z drugiej jednak strony niech nam wolno będzie bez narażenia się na zarzut pedantyzmu uczynić słynnemu śpiewakowi uwagę, że użytkowanie zupełnej dokładności i wykończenie

szczególów właśnie stanowią pierwsze zadanie artysty. „Wielki” śpiewak nigdy niema prawa na to liczyć, że ktoś z publiczności nie zna opery dość dokładnie, i że to lub owo ujdzie uwagi publiczności — w „Hugenotach” zaś oprócz wielu, mniej ważnych usterek, dwa razy słyszeliśmy rozminięcie się z pamięcią znaczne, które zwłaszcza w sekście mogło być sprowadzić bardzo przykre następstwa, gdyby nie przytomność naszych skromnych, ale „pewnych swego” śpiewaków.

Nie wchodząc już dalej w tego rodzaju szczegóły, wdzięczniejsze zadanie weźmiemy na siebie, zdając sprawę z wrażenia, jakie sam głos Mierzwińskiego wywołał. W akcie pierwszym brzmiał wspaniale romans, przed laty śpiewany chwytliwie w intonacji, tym razem odpiewany był pięknie i czysto. Dalsze akty przyniosły wiele chwili równie świetnych, oczywiście najwyższe nuty najbardziej olśniewająco działały. Dopiero w czwartym akcie zauważyliśmy pewne zmęczenie, wysokie nuty nie wychodziły z tą łatwością co zwykle, trzymane zaś dłużej, chwiały się cokolwiek. Mogło to jednak być tylko przełotnym, nie chcemy też na tej podstawie wydawać sądu zbyt może skwapliwie w Warszawie wyrzezczonego, że wspaniały głos Mierzwińskiego już nie posiada tej siły co przed kilkoma laty.

Przechodząc myślą całą partję Raula, nie możemy jeszcze jednej pominąć uwagi. Oto artysta, widocznie tak dla koncertowego, jak i scenicznego użytku przybrał obecnie pewną manierę śpiewu, na którą istotnie trudno się zgodzić. Pod manierą tą mamy na myśli nadmiar portamentów i dziwny sposób wymawiania samogłosek. We włoskim języku nas nie razi to może tak silnie, jak Włocha; ładnym jednak nie jest. Aby dać miarę tego sposobu, możemy tylko fraszę ze śpiewanego w koncercie krakowiaka Moniuszki przytoczyć, który brzmi: *i tua i tua ładna* (i ta i ta ładna!) Podobnie działa się z włoskim językiem w „Hugenotach”.

Publiczność nasza, zgromadzona w teatrze nader licznie, oklaskiwała słynnego artystę z zapalem — jak bowiem już to powiedzieliśmy, mimo owych usterek, wrażenie owego do dziś dnia zawsze wyjątkowego głosu, jest imponujące a zwłaszcza w połączeniu z postacią artysty i efektywnym wystąpieniem na scenie. Dla sprawozdawcy nie jest to zbyt przyjemną rzeczą wydobywać wady ulubienca tylu publiczności europejskich — śpiewaka tak sławionego; zdaniem jednak naszym, pominąć je milczeniem, raczej wtedy byłoby wolno, gdyby artysta nie stał na tak świetnym stanowisku. Od „wielkich” artystów wymaga się wszystkiego...

Całość opery danej w sobotę nie ze wszystkim zasługuje na pochwałę, panie jednak Pawlikówna i Kasprowiczowa, oraz p. Jeronim, wyróżnili się nader zaszczytnie. Sumiennosc, z jaką pania Pawlikówna śpiewa partję Walentyny, musi wywołać gorące uznanie. Tym razem słyszeliśmy ją trzeci raz w tej partyi i przynajmniej musimy, że owe najniebezpieczniejsze miejsca, (zwłaszcza allegro w duecie z Marcelem) przebyła z wycięszo — mamy więc nadzieję, że z czasem cała partja stanie na punkcie tej nieskazitelnej doskonałości, na jakiej stoi pierwsza połowa duetu, słusznie oklaskiwana przez publiczność z prawdziwym entuzjazmem. Pani Kasprowiczowa imponowała świeżością i siłą głosu — a wysokie jej „c” w połączeniu z tymże tonem pań Pawlikówny i Skalskiej, przy końcu II-go aktu, dzielnie stawiało czoło samemu nawet Mierzwińskiemu. Arya pozia udała się bardzo ładnie.

Inne partje z wyjątkiem Saint Bris'a i niedosć szlachetnego Nevers'a, wyszły udatnie — natomiast chóry były niezadowolające, gdyż raziły swym trywialnym dźwiękiem, zwłaszcza alty i tenory. Sopran są obecnie najlepsze i mają najładniejszy charakter głosu.

P. Tadeusz Skalski, reżyser opery i operetki teatru lwowskiego, zaproszony przez dyrektora teatru ruskiego, p. J. Biberowicza, a otrzymawszy zezwolenie od dyrekcji sceny lwowskiej, wystąpi w Samborze we wtorek, 15-go kwietnia, w operetce „Gasparone”, we środę w „Wesołej wojnie”, zaś we czwartek w przedstawieniu składanym. Równocześnie artyści teatru ruskiego odbywać będą pod jego okiem generalne próby z operetki „Mikado”, którą dyrekcja tegoż teatru, wystawi w miesiącu bieżącym, według oryginalnych wzorów japońskich.

Repertuar teatralny. Dzisiaj debiut panny Zofii Sosnowskiej, lwowianki, w roli Jandwigi w komedii „Zbudziło się w niej serce”. Nastąpi po raz drugi „Oj kobiety, kobiety”, komedya w trzech aktach Dumanoira. — We wtorek po raz piąty „Gioconda”. — We środę debiut p. Sosnowskiej w „Dzieciakach”. Nastąpi „Oj kobiety, kobiety!”. — We czwartek „Faust”. Pierwszy występ panny Józefy Kurtzówny i drugi występ pana Bruszewskiego. — W piątek po raz pierwszy „Oj mężczyźni, mężczyźni!” komedya w czterech aktach Kaz. Zalewskiego.

P. Bandrowski, dobry nasz znajomy, wystąpił w sobotę w operze wiedeńskiej w

Rienzim i to z powodzeniem. *Nouve fr. Presse* pisze: Gość frankfurcki, przedtem członek operetki lwowskiej, doznał dobrego i zasłużonego powodzenia, którego dowodem oklaski i kilkakrotne wywoływanie. Głos tenorowy był brzmiący jasno w górnych tonach, przybiera w średnich charakter nieco barytonowy, w niskich zaś traci na blasku i farbie. Pominijąc te usterki można być zadowolonym z głosu p. Bandrowskiego, który posiada dostateczną siłę i wytrzymałość barw; część deklamacyjna odpowiedziała zadaniu.

Mahomet, dramat Henryka Bornier został, jak wiadomo, stanowczo zakazany na scenie teatru francuskiego, w skutek reklamacji rządu tureckiego. Autor wydał go w książce, a cały Paryż odczytuje obecnie piękne wiersze i wspaniałe ustępy. Czy dramat byłby miał powodzenie na scenie, to pytanie, którego nigdy rozwiązać nie można przed ostateczną, rozstrzygającą próbą przedstawienia. *Figaro* wczoraj podaje treść dramatu i kilka znaczniejszych scen, z których można nabrać przekonania o piękności dzieła i jego wznościej, filozoficznej tendencji, polegającej na wykazaniu wyższości chrześcijaństwa, zwłaszcza w pojęciu przeznaczenia kobiety w społeczeństwie i jej posłannictwa. *Mahomet* uciekając wymawia z podziwem, przerażeniem i nienawiścią zarazem, nazwisko Chrystusa; ta właśnie myśl przewodnia sztuki była, jak się zdaje, głównym powodem stanowczej opozycji Wysokiej Porty, sama bowiem postać proroka traktowana jest z całą powagą, odbijając korzystnie od sposobu, w jaki Wolter przedstawił niegdys twórcę Islamu.

„Popolo Romano” donosi, że mu się z Bukaresztu, iż książkę następcę włoskiego tronu odwiedził tam wystawioną „Frynę” Siemiradzkiego, i że powiedział do dyrektora wystawy: „Jest to arcydzieło, które podziwiać się daje przez godziny całe. Powinny pan w moim imieniu malarzowi, którego sam zobaczę w Rzymie.” Jakoż wiemy, że król wicz nie oglądał tutaj „Fryny” przed jej odjazdem; widziała ją tylko królowa Małgorzata, prawdziwa artystka, która jeździła umyślnie do pracowni Siemiradzkiego i była zachwycona jego obrazem. Król wicz zaś na wzór matki, pomimo młodości swojej, ma osobliwe artystyczne poczucie i odznacza się ogromną nad wiek swój nauką, którą w części zawdzięcza pułkownikowi Hozyuszowi.

— Do francuskich powieści „namiętności” (*roman de passion*) przybyła Paryżowi nowa, napisana przez autorkę *Le Pêche de Madelaine*. Powieściopisarka, ukrywająca się dotąd, nazwała nowe dzieło swoje *La Fausse route*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 14 kwietnia 1890.

Lwów, pszenica 8-40 do 9—, żyto 7-45 do 7-75, jęczmień 6— do 7-75, owies obrocny 7-15 do 7-50, rzepak 15-50 do 16-50, groch 7— do 12—, wyka 5-50 do 6—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 31— do 48—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7-75 do 8-65, żyto 7-15 do 7-65, jęczmień browarny 6— do 7-75, owies 0— do 0—, groch 6-50 do 11-50, wyka 4-80 do 5-25, rzepak 15— do 16—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7-60 do 8-40, żyto 7— do 7-60, jęczmień 6— do 7-75, owies 6-75 do 7—, groch 6-50 do 11-50, wyka — do —, rzepak 16— do 16-70, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28— do 44—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-30 do 8-75, żyto 7— do 7-60, jęczmień 6-50 do 8—, owies 6-80 do 7-20, groch 7— do 11-50, wyka — do —, rzepak 15— do 16—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 29— do 46—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo *netto bez worka*. Chmiel od 25— do 65— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie. Oko wita gotowa za 10-000 litrów *pro loco* Lwów 9-50 do 10-10 zł. Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów.

Usposobienie spokojne. Ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbraiony.

OSTATNIA POCZTA

Donoszą ze Stryja, iż na przedwczorajszym zebraniu pełnego komitetu wyborczego oświadczone się większością 27 głosów na 40 głosujących za kandydaturą p. Eugeniusza Abrahamowicza na deputowanego do Rady państwa.

W czasie jesiennych manewrów korpusnych, które się odbędą między Debręczynem i Wielkim Warządnym, Najjaśn. Pan, jak donoszą dzienniki węgierskie, ma stanąć główną kwaterą w Wielkim Warządnym, mianowicie w rezydencji biskupa Schlauchera.

Pierwsza wiosenna parada załogi wiedeńskiej przed Najj. Panem, odbędzie się d. 19 b. m. na polach Schmelz.

Z Ischl donoszą w formie półoficjalnej, iż zaślubiny Najdost. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi z Najdost. Arcyksięciem Fryderykiem Salwatorem, odbędą się między 28 lipca i 3 sierpnia w tamtejszym kościele parafialnym. Wszyscy Członkowie Najw. Domu będą obecni na tym uroczystym akcie, który odbędzie się z całą okazałością, lecz bez pomocy wojskowej.

Przyjazd Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika z Rodziną do Meranu, został oznaczony na 15 b. m.

Dzienniki zarówno wiedeńskie, jak berlińskie wskazują na pewien związek, zachodzący między wizytą, złożoną przez cesarza Wilhelma w Wiesbaden Najjaśn. Pani, a ostatnią w Wiedniu misją hr. Wedela, gdyż obie uważać można za dowód przyjaznych na wskroś osobistych stosunków między berlińskim a wiedeńskim Dworem. Doręczone przez hr. Wedela Najj. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi pismo cesarza Wilhelma zawiera podobno gorące zaproszenie Monarchy austriackiego na manewry szlaskie.

Pan Minister baron Prażak powrócił przedwczoraj z Berna do Wiednia.

C. k. ambasador przy dworze petersburskim, hrabia Wolkenstein, po kilkudniowym pobycie w Wiedniu, wyjechał do Włoch.

Kurator akademii tereziańskiej, baron Schmerling, obchodzić będzie w ostatnich dniach bieżącego miesiąca 25-letni jubileusz sprawowania urzędu kuratora tego zakładu.

Czernowiecka *Gazeta Polska* donosi: Prezydent rządu na Bukowinie, baron Pino, otrzymał przedłużenie urlopu do lipca b. r., stan bowiem jego zdrowia dotychczas wcale się nie polepszył. Przeciwnie, zachodzi poważna obawa całkowitej utraty wzroku.

Pol. Corr. dowiaduje się, iż podczas ostatnich konferencji prezesa gabinetu węgierskiego, hrabiego Szapary'ego, z członkami wspólnego i austriackiego Rządu, nie powzięto jeszcze ostatecznych decyzji, ani co się tyczy przedłożenia dla Delegacji, ani w kwestyi uregulowania waluty, ani też w sprawie zmiany ustawy o podatku od spirytusu.

Wiadomo, że na odbytej niedawno ankiecie w sprawie szkół gimnazjalnych poruszono kwestyę ułatwień dla abiturjentów w tym kierunku, ażeby przed terminem składania egzaminów dojrzałości uwolniono ich na dni kilka od zwykłych nauk szkolnych. Owóż teraz dowiadują się dzienniki, że Ministerstwo oświaty okazało się skłonem do uznania tej potrzeby i zezwoliło, ażeby abiturjentom, przystępującym do ustnego egzaminu dojrzałości pozostawić sześć dni zupełnie wolnych od zwykłych obowiązkowych godzin szkolnych.

Cesarz Wilhelm powrócił przedwczoraj rano z Wiesbaden do Berlina. Wizyta jego u Najj. Monarchini austriackiej miała charakter ściśle familijny. Cesarz zabawi w apartamentach Najj. Pani od godziny 2 do 4 po poł. Przywieziony z Berlina kosz kwiatów wręczył monarcha Najj. Pani w imieniu swej małżonki.

Z Berlina telegrafują, że zapowiedziana podróż cesarza niemieckiego do Norwegii odbędzie się w lipcu r. b. Przy tej sposobności nastąpi spotkanie się cesarza niemieckiego z królem szwedzkim.

Podana przez *Daily Chronicle* wiadomość, jakoby cesarz niemiecki miał odbyć podróż po Rosyji aż do Azji środkowej nie znajduje w Berlinie żadnej wiary.

Post donosi, że nowe przedłożenie wojskowe, przez rząd niemiecki wygotowane, odnosi się głównie do wyekwipowania dwóch nowych korpusów armii i do usunięcia anor-

malności w innych korpusach. Tak n. p. w artylerji polnej mają być oddziały jezdne na trzy baterie, a wszystkie pułki na trzy baterie, wszystkie pułki na trzy oddziały podzielone. Podana przeto przez niektóre dzienniki liczba 72 a nawet 100 nowych baterij jest przesadzoną. Niezawodnie — pisze *Post* — późniejsze przedłożenia odnoszą się będą do powiększenia liczby żołnierzy armii, a tem samem do obalenia septennatu.

Na zakupienie broni małego kalibru i prochu bezdymnego zażądał rząd w etacie dodatkowym około 7 milionów marek.

Berl. Pol. Nachr. zaprzeczają fałszywym rzekomo wieściom o wysokości sum, przez rząd na cele wojskowe żądanych. Według pomienionego pisma, z całą pewnością można się spodziewać, że żądania rządu nie będą przekraczały granic, na jakieby się nie mogły zgodzić stronnictwa antykarlowe.

Z wielu stron potwierdzają wiadomość, że car ciągle jest cierpiącym.

Szlachta gubernii wołyńskiej poczyniła starania o zabronienie Niemcom nabywania ziemi w tej gubernii.

Potwierdza się doniesienie o czynnościach komisji w sprawie rozciągnięcia kontroli duchowieństwa nad szkołami ludowymi; odnośny projekt ma być uzupełniony i na nowo przedstawiony komitetowi ministrów.

Dzienniki warszawskie dowiadują się, iż otwarcie czynności oddziału Banku włościańskiego w Królestwie nastąpi d. 20 bm

Proces majora Panicy rozpocznie się prawdopodobnie już w ostatnich dniach bieżącego tygodnia.

Kurya rzymska — jak telegrafują do pism berlińskich — zamierza poczynić u rządu niemieckiego kroki w tym celu, ażeby w miejsce pruskiego poselstwa u dworu papieskiego, wprowadzono reprezentację państwa niemieckiego. Watykan miał się zwrócić do Berlina z zapytaniem w tej sprawie.

Prezydent Carnot wyjeżdża jutro do południowej Francji. Towarzyszyć mu będą ministrowie Bourgeois i Yves Guyot.

Dzienniki francuskie donoszą, że w tych dniach zostanie zniesiony przymus pasportowy między Niemcami a Francją.

Dzienniki paryskie niezmiernie żywo zajmują się pogłoskami o rzekomo pokojowych zamiarach cesarza Wilhelma względem Francji. *Gaulois* zamieszcza telegram prywatny z Berlina, według którego cesarz niemiecki sam, lub też za pośrednictwem Papieża ma wystąpić z projektem częściowego rozbrojenia mocarstw europejskich. Pogłoskę tę bierze *Gaulois* na serio i nadmieniam, że cesarz musi pierw zważyć opozycję partji wojennej w Niemczech. Inne dzienniki powtarzają tę sensacyjną wiadomość i kładą nacisk na to, że zamysł może mieć powodzenie jedynie pod warunkiem pomyslnego dla Francuzów uregulowania kwestyi alzacko-lotaryńskiej. Nawet poważne dzienniki francuskie widzą możliwość neutralizacji Alzacji i Lotaryngii na wzór Belgii i Szwajcarii. Wiadomości tej udzielają sobie plotkarsze polityczni w związku z ostatnią encykliką Leona XIII, w której Papież położył nacisk na boskie pochodzenie władzy świeckiej. Wilhelm II ma być w porozumieniu z Papieżem i z jego wiedzą, zmierza niby do pierwszorzędnej roli w Europie przez przejęcie na siebie władzy rzymskich cesarzy. Jest to naturalnie plotka polityczna.

Z większym już prawdopodobieństwem odzywają się dzienniki paryskie o ułaskawieniu księcia Orleanu. Niektóre zamieszły iły nawet telegraficzne doniesienie z Genewy, jakoby młody książę przejechał już przez granicę francusko-szwajcarską. Wiadomość ta dotychczas się nie sprawdza, ale organa półurzędowe dają do zrozumienia że książę Orleański może być wkrótce ułaskawiony.

Dzienniki berlińskie przeczą kategorycznie podanej przez dzienniki francuskie wiadomości, jakoby się za pośrednictwem Papieża zanosilo na zbliżenie pomiędzy Francją a Niemcami. Zaprzeczają z Berlina również pogłoskę, że na powitanie Carnota, obok eskadry włoskiej, powitałyby go także dwa pancerniki niemieckie. Dzienniki berlińskie mniemają, że celem rozsiewania tych pogłosek jest podkopanie trójprzymierza.

Z Kopenhagi donoszą, że mimo opozycji parlamentu, Rada stanu upoważniła ministra wojny do wydania w bieżącym roku, zgodnie z prowizoryczną ustawą finan-

sową, 3 1/2 miliona koron na fortyfikację Kopenhagi od strony morza. Koszta ogólne fortyfikacji obliczone są na 9 milionów koron. Roboty ukończone być mają w ciągu lat trzech.

Stanowcze wystąpienie rządu francuskiego, przeciw zamierzonej 1 maja manifestacji, wniosło popłoch w szeregi robotników socjalistycznych. Manifestacyi są przeciwni zwolennicy teorii Marxa, a odezwa wydana przez zwolenników manifestacyi, brzmi o wiele łagodniej. Po zwróceniu uwagi, że robotnicy obu części świata, postanowili urządzić manifestacje dla osiągnięcia niezbędnych reform, mówi dalej odezwa: „Robotnicy Francji! wyście zawsze kroczyli na czele, tak też i teraz okażecie się godnymi zadania. Ufni w swoje prawa i gardząc podżeganiami, znajdziecie się na umówionych stanowiskach i spełnicie swój obowiązek“.

Dzisiaj rozpoczyna się we Francji wiosenna sesja rad generalnych, w których zasiada między innymi 262 deputowanych Izby poselskiej i 110 senatorów. W wymienionej liczbie członków, którzy są oraz członkami wielkich ciał parlamentarnych, należy 251 do stronnictwa republikańskiego, reszta zaś do rozmaitych stronnictw zachowawczych o barwie monarchicznej lub bonapartystów.

Według *Polit. Corresp.* prezydentowi Carnot, towarzyszyć będą w podróży oprócz ministrów kilku, także generał Brugere i pułkownik Lichtenstein.

Według doniesień z Londynu, rząd spotyka się niespodzianie z opozycją przeciw projektowi wykupna gruntów w Irlandyi, i to opozycją nie tylko z obozu liberalnego i autonomistów, ale także ze strony posłów, reprezentujących większą własność w Irlandyi. Lord Churchill ogłosił w *Morning Post* artykuł, zasadniczo roztrząsający projekt. Krytyka ta znalazła echo w partji konserwatywnej i dlatego wniosek projektu zaczyna być niebezpiecznym.

Chamberlain skonstatował w ostatniej swojej mowie do wyborców, że najgroźniejszą dla gabinetu opozycją, może być tylko z obozu konserwatywnego, która się w istocie objawia. W Dublinie odbyło się zgromadzenie posiadaczy wielkich, na którym oświadczone, że przyjęcie projektu rządowego w tej formie, w jakiej go przedstawiono, byłoby wielce niekorzystne dla landlordów i nie przyniosłoby ta ustawa także korzyści dla lepszej klasy dzierżawców, dlatego musi być zmieniona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 kwietnia. Robotnicy i budnicy kolei północno-zachodniej wystąpili z żądaniem podwyższenia im płacy o 50 procent i 8 godzinnej pracy. Dalej domagają się wypoczynku niedzielnego i święcenia dnia 1 maja. Takie same żądania stawiają robotnicy w kopalniach kolei północnej.

Cały personal francuskich i angielskich magazynów mód rozpoczął dzisiaj bezrobocie.

Wiedeń, 14 kwietnia. Mężki i kobiety personal tutejszej francuskiej pracowni mód zamierza dzisiaj ogłosić bezrobocie.

Zarządzenie wyjątkowe, wydane z powodu wybryków ulicznych w zachodnich dzielnicach miasta zostało wczorajszym rozporządzeniem dyrekcji policji zniesione.

Czeladź murarska zniżyła żądania swoje i obstaże teraz tylko przy 11 godzinnej pracy dziennej i wynagrodzeniu minimalnem 1 zł. 60 ct.

Praga, 14 kwietnia. Zgromadzenie czeladzi murarskiej postanowiło tylko w takim razie wziąć udział w święceniu d. 1 maja, jeśli pracodawcy na to zezwolą.

Petersburg, 14 kwietnia. Car nadał ambasadorowi Nelidowowi order Aleksandra Newskiego, oraz ambasadorowi Mohrenheimowi ten sam order z brylantami.

Belgrad, 14 kwietnia. *Odjek* donosi, że nominacya posła serbskiego w Petersburgu Simicza posłem w Wiedniu, tudzież przeniesienie posła serbskiego w Wiedniu Petroniewicza do Petersburga, są faktami dokonanymi.

Rzym, 14 kwietnia. Wczorajszy meeting robotników bez zatrudnienia, na który zgromadziło się około 1000 uczestników został z powodu podburzającego przemówienia ostatniego mówcy, rozwiązany. Rozchodzący się uczestnicy meetingu próbowali urządzić zbiegowiska uliczne, zostali jednak przez policję rozpedzeni.

Paryż, 14 kwietnia. *Matin* oświadcza, że ze strony urzędowej zaprzeczają, jakoby na pokładzie statku *Tulford* zdarzyły się wypadki cholery. Żadnych nowych wypadków cholery tam nie było.

Paryż, 14 kwietnia. Przebieg ankiety reprezentantów Izb handlowych w sprawie zawarcia traktatu handlowego wykazał, że tylko mała liczba tych Izb, a w niej właśnie te, które reprezentują wielkie miasta portowe, jest za zawarciem traktatu handlowego. Miasto Paryż jest za ułatwieniami taryfowymi, Lugdun zaś za minimalną taryfą.

Robotnicy w kopalni Barrander świętują.

Paryż, 14 kwietnia. Książę Walli przybył tu przed południem.

Paryż, 14 kwietnia. Głoszą półoficjalnie, że rząd nie zażąda od Izby żadnego kredytu na koszt wyprawy do Dahomeju.

Madryt, 14 kwietnia. Międzynarodowa konferencya dla sprawy opieki własności przemysłowej skończyła swoje obrady.

Królowa przyjmie jutro delegatów tej komisji.

Londyn, 14 kwietnia. *Biurowa Reutera* donosi: Portugalczyki podjęli wielką zbrojną wyprawę w górnym biegu rzeki Schire.

Konstantynopol, 14 kwietnia. Itrade sułtańskie zatwierdza projektowaną konwersyę, pod warunkiem, że z 5 milionów pożyczki na konwersyę długu pierwszeństwa, półtora miliona zostanie emitowanych po 76 zamiast 75, zaś z reszty 3 i pół miliona, 2 i pół użyte będą na konwersyę długu wewnętrzznego, a milion pozostanie do rozporządzenia skarbu państwowego.

Sir Vincent, występujący w imieniu konsoreyum finansowego, miał przyjąć powyższe warunki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 kwietnia 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 99.—, Węgierskie akcje kredytowe 336.—, Akcje anglo-austriackie 149.60, Akcje banku Union 241.50.

Wiedeń, 14 kwietnia 1890, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 302.35, Anglo-austriackie 148.25, Unionbank 240.75, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 122.76, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 99.—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97.75, Napoleondor 9.44.50, Rubel papierowy 220.20, 4-prc. węgierska renta złota 103.—. Uspokojenie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 12 kwietnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 12.63 do 12.87 zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł., Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8.97 do 8.98 zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 195.50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 34.10 zł., rzepakowy olej — do — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53.80 fr. olej rzepakowy — do — fr., spirytus — do — fr.

W teatrze hr. Skarbka.
 W poniedziałek dnia 14 kwietnia 1890.
 Po raz drugi:
OJ KOBIETY, KOBIETY!
 (Les femmes terribles)
 Rozpocznie:
Zbudziło się w niej serce.
 obrazek dram. w 1 akcie z niemieckiego.
 Początek o godzinie 7 wieczorem.

PRZYJECHALI DO LWOWA
 dnia 14 kwietnia.
Hotel Zorza.
 Pp. J. Ryłska z Uhrynowa, M. Chłapowska z Poznania, W. Rogalski z Dussanowa, K. hr. Dzieduszycki z Siechowa.
Hotel Francuski.
 Pp. M. Birnbaum z Jarosławia, A. Lów z Wiednia, R. Robert z Nadwórny. K. Zaręba z Podhajec.
Hotel Angielski.
 Pp. R. Jabłoński z Bursztyna, B. Czajkowski z Łuczan. M. Nigbor z Narola.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.
Do Lwowa przychodzą:
 ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
 g. 8 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
 g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
 ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
 g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
 g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
 z BELŻCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany.

Odjazd ze Lwowa:
 ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż,

Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
 g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
 g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna, w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
 g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;
 g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
 w kierunku do BELŻCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mieszany do Belżca i Sokala;
 Godziny podane są według zegara lwowskiego.
 Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe
 (podług zegara lwowskiego).
Przychodzą do Lwowa:
 z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po

południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
 Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.
 Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryezski — o godz. 6 m. 23 wieczór pociąg mieszany.
Odchodzą ze Lwowa:
 Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kuryezski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
 Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryezski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
 Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kuryezski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
 Lwów, dnia 12. kwietnia 1890.

	placa	zadaja
	waluta austr.	zr. et.
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	192	196
Kol. lwow.-czern.-jass po 200 zł. wa.	230	233
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	306
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	216
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	102
Banku hipotecznego 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106	107
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. 51 l.	98	99
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	102
" " " 4 pr. w. a.	97	98
" " " 5 pr. los. w 37 l.	101	102
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41 1/2 l.	94	95
" " " 4 1/2 pr. " " 52	99	100
" " " 4 pr. " " 56	94	95
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. wa. w likwidacyi	47	50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogól. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	105
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	92
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	101
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	104	106
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	97	98
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/4 pr. wa.	23	25
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa	—	36
6. Monety.		
Dukat holenderski	5	5
Dukat cesarski	5	5
Nepoleondor	9	9
Półimperyal	9	9
Rubel rosyjski srebrny	1	1
" papierowy	1	1
100 marek niemieckich	58	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.
 Dnia 11 kwietnia 1890.

	placa	zadaja
	zr. et.	zr. et.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.90	89.10
lut-y-sierpień	88.8	89.
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.90	89.10
wiecień-październik	88.95	89.15
Losy z roku 1854 po 250 zr. m. k. 4 pr.	132.50	133.50
" " 1860 po 500 zr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
" " 1860 po 100 zr. 5 pr.	143.90	144.30
" " 1864 po 100 zr.	178.	178.40
" " 1864 po 50 zr.	178.	178.40
Renty Com. po 42 ltr. austr.	159.	151.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	103.	102.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.50	110.70
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	—
Galicyi	104.75	—
Niższej Austrii	109.50	110
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.70	89.30
3. Akcje.		
Bank Angło-aust. 200 zł. emit. zł.	120	149.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	—	—
Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	574.	580.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	220.25	220.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	241.	241.50
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59	61.
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	346.	348.
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2655.	2660.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.50	194.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	232.	232.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	101.	101.60
" " " premie po 3 pr.	103.50	109.
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	99	95
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—
" " " " po 5 pr.	101.15	101.50
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.15	101.50
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	99.	99.50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	100	25
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.25	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.10	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.25
" Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101.50	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.80	102.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.40	101.
po 100 zł. w. a.	101.50	101.75
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100.20	100.60
ditto (Jarosław-Sokal)	100.	100.60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.	82.70
" " " " z r. 1884	89.50	90.
" " " " z r. 1866	—	—
" " " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Iustr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.75	188.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	132.50	133.50
Kezlevicza po 10 zł. m. k.	—	33

	placa	zadaja
	waluta austr.	zr. et.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.	64.
Pałłigo po 40 zł. m. k.	57.50	58.
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.	20.40
" " " węg. " po 5 zł.	12.50	12.80
Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.	61.
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—	32
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.	149.
" " " po 50 zł. w. a.	—	68.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	53.50	54.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119	119.5
Paryż za 100 fr.	47.35	47.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64	5.66
" pełnej wagi	5.64	5.66
Korona	—	—
20-frankówka	9.44	9.45
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.		
Telegrafowany kurs wiedeński.		
dnia 12. kwietnia 1890.		
Jednolity dług państwa w banknotach	87	85
" " " w srebrze	88	95
Renta w złoście	110	60
5 pr. austr. renta marcowa	102	55
Akcyje banku austro-węgier.	341	—
" " " kredytowego wiedeńskiego	301	75
Londyn	118	95
Napoleondor	9	44
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	42 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.
 L. 1575 (2275 3-3)
 Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Piotra Smalucha z Bojanie marnotrawcą ustanawiając kuratorem Kazimierza Kaniukę. Sokal, dnia 31 stycznia 1890.
 L. 2259 (2394 1-3)
 Władysław Bielec z Lubycezy inwalida szeregowiec domu inwalidów w Tarnau został uznany głupkowatym, Antoni Schaffer ek. major domu inwalidów w Tarnau tegoż kuratorem ustanowiony. Rawa, dnia 12 marca 1890.
 L. 2256 (2396 1-3)
 Dla uznanego marnotrawcą Józefa Michalczyka z Tuturkowiec ustanowiono w miejsce dotychczasowego kuratora Fedka Dragona kuratorem Fedka Baka. C. k. sąd powiatowy. Sokal, dnia 21 lutego 1890.

Upadłości.
 L. 59 (2413 1-3)
 Celem wyboru zastępcy zarządy i jednego członka wydziału masy konkursowej Leiby Lindera, nie mniej celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonej pretensyi bukowskińskiego stowarzyszenia dla handlu i przemysłu, wyznaczam termin na dzień 25 kwietnia 1890 o godz. 10 rano w sali rozpraw tut. Sądu Sniatyn, dnia 21 marca 1890. komisarz konkursowy.

Licytacje.
 L. 3051 (1753 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 60 w Załanowie wedle wyk. hip. nr. 54 w całości a 53 w połowie tejże gminy dotychczas na dłużnika Iwana Cymbalistego zapisanej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 9 rat pożyczkowych po 6 złr. 67 ct. 20 lutego i 20 sierpnia 1884, 1885, 1886, 1887 i 20 lutego 1888 do zapłaty zapadłych z 10 pre. odsetkami od dnia zapadłości każdej raty bieżącej reszty kapitału w kwocie 87 złr. 56 ct. z 10 pre. odsetkami od 20 lutego 1888 premii półrocznej po 62 ct. od 20 lutego 1888 i bezprocentowego kapitału 47 złr 70 ct. dnia 14 maja 1890 i dnia 18 czerwca 1890 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 150 złr. na drugim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 15 złr. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie. Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz. Rohatyn, dnia 4 marca 1890.
 L. 520 (2372 1-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Banku hipotecznego w kwotach 232 zł. 70 ct. i 232 zł. 70 ct. z przyn., odbędzie się dnia 29 maja 1890 i 3 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Władysława i Karola Stanuchowskich wedle wykazu hip. l. 906 ks. gr. gm. kat.

Lwów dziel. I kart. B. poz. 3 a obecnie do Franciszka Kislinger należącej realności pod l. 1019 1/4 we Lwowie położonej, na którym pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 14 660 zł. lub przynajmniej za tę cenę, w drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 14 660 zł. jednakowoż nie niżej trzeciej części onej, sprzedaną zostanie, że jako wadnym kwota 1466 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w rejestraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 marca 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczącej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Liill kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bund mianowany został. We Lwowie, dnia 22 marca 1890.

L. 13802 (2185 1-3)
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności w kwocie 58 złr. 55 ct., 58 złr. 81 ct., 59 złr. 8 ct., 59 złr. 35 ct., 59 złr. 63 ct. 59 93 ct., i 55 złr. 37 ct. zpn. odbędzie się dnia 12 czerwca 1890 i 10 lipca 1890 każdym razem o godz. 10 przed. południem przymusowa licytacya do Antoniego i Antoniny Jaworskich wedle wyk. hip. 455 II. B. poz. 1 należącej realności pod l. 515 2/4 we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3600 złr. lub przynajmniej za tę cenę nad drugim zaś nawet niżej ceny wołania 3600 złr. jednak nie niżej 1200 zł. aw. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 360 złr. złożoną być ma warunki licytacyjne

w rejestraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 lutego 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczącej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. Dr. Paździera kuratorem a jego zastępcą adw. Dr. Hahn zamianowany został. We Lwowie, dnia 29 marca 1890.

L. 1225 (2386 1-3)
 Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności małoletniego Michała Urbańczyka pod nk. 155 w Witkowicach położonej lwh. 155 na pokrycie pretensyi Bielskiej kasy oszczędności 490 zł. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 29 maja i 1 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 818 zł. 70 ct. Wadyum 81 zł. Kuratorem niewiadomych dr. Chrzanowski w Kętach. Kęty, 25 marca 1890.

L. 1226 (2387 1-3)
 Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Dudka i Jadwigi Dudek pod nk. 142 w Bujakowie położonej lwh. 142 na pokrycie pretensyi Bielskiej kasy oszczędności w sumie 376 zł. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 30 maja 1890 i 2 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 801 zł. 59 ct. Wadyum 80 zł. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych adw. dr. Chrzanowski w Kętach. Kęty, 25 marca 1890.

L. 2523 (2374 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg S. II. we Lwowie rozpisuje celem wyciągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, 21 rat po 24 zł. wa. zpn. licytacją realności Fryderyka Langa własnej wyk. hip. 45 gminy Malechów objętej na dzień 8 maja 1890 i na dzień 12 czerwca 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.
Cena wywołania 1200 zł.
Wadyum 120 zł.
Na pierwszym terminie realność tę należy można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzyć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Balko.
Lwów, 6 marca 1890.

L. 7012 (2393 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności l. kat. 50 według wyk. hip. 81 ks. grunt. gminy Peczeniżyn Hnata Bojków Semena własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto. 27 rat. po 6 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 20 listopada 1889.

L. 10729 (2389 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto. 200 zł. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 25 i 25 gminy Zamieście I. małoletnich Pasyków, oraz Marcina i Elżbiety Dębskich własnej na dniu 29 kwietnia 1890 i na dniu 27 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano
Cena wywołania 309 zł. i 310 zł. 50 ct. a. w.
Wadyum po 31 zł.
Resztę akt przejrzyć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 15 stycznia 1890.

L. 18308 (2356 1-3)
Vom k. k. Bezirksgerichte Buczacz wird zur Kenntniss gebracht, dass zur Herbeibringung der Forderung der Firma G. Neidlinger wider Moses Pores pto. 63 fl. 12 kr. öw. die executive Veräusserung der dem Schuldner Moses Pores gehörigen. in der Einlage 389 des Grundbuchs für die Gemeinde Jazłowiec eingetragenen Realität am 25 April 1890 und am 23 Mai 1890 jedesmal um 10 Uhr Vormtgs. im Gerichtsgebäude wird vorgenommen werden.
Bei dem ersten Termine wird dieje Realität nur über oder um den Schätzwert beim zweiten aber auch unter demselben an den Meistbietenden verkauft werden.
Zum Curator für die unbekanntes Gläubiger ist Dr. Emanuel Reiss Advocat in Buczacz, bestellt worden.
Die übrigen Feilbietungsbedingungen und der Schätzungsact können in der hierer Registratur eingesehen werden.
Buczacz, den 20 Jänner 1890.

L. 354 (2388 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Limanowy, przeprowadzi na rzecz Katarzyny Swistakowej pto 60 złr. zpn. publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 76 gminy Stroży Agnieszki Kędrowej własnej na dniu 29 kwietnia 1890 i na dniu 27 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 203 złr. 50 ct.
Wadyum 21 złr.
Resztę akt przejrzyć można w Registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 20 lutego 1890.

L. 2338 (2382 1-3)
Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Dawida Rothhirscha w kwocie 90 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 maja 1890 i 13go czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 62 a i b w Czarnej wsi położonej Feliksa Scibor Sierhiejewicza własnej.
Cena wywołania 5000 zł.
Wadyum 500 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych nie-

wiadomych jest adw. dr. Jan Jakubowski z substytucją adwokata dr. Kirchmajera w Krskowie.
Kraków, 23 stycznia 1890.

L. 2108 (2358 1-3)
W dniach 9 maja 1890 i 6 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja połowy realności Domiceli Widro pod l. k. 401 w Jarosławiu na leżajskim przedmieściu położonej ciału tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Jędrzeja Wejdy w kwocie 250 zł.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł. wa.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedana.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Władysława Jahla adwokata z Jarosławia.
Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w tusadowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Jarosław, 12 marca 1890.

L. 173 (2392 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 95 według wyk. hip. 203 ks. gr. gminy Rungury Wasyla Ududiacz Hawryły własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie pto 14 rat po 9 złr. 44 ct. i reszty kapitału 8 złr. 39 ct. zpn.
Cena wywołania 200 złr.
Wadyum 20 złr.
Resztę warunków, akt opisanie przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Semena Semanów wójta w Rungurach.
C. k. Sąd powiatowy
Peczeniżyn, 23 stycznia 1890.

L. 12348 (2214 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 550 zł. z pn., Towarzystwu zalickowemu we Lwowie przeciw Emilii Kubalskiej przyznanej, odbędzie się w ts. sali rozpraw dnia 29 maja 1890 i 3 lipca 1890, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 684³/₄ we Lwowie, wyk. hip. l. 622 II. objętej, dłużniczki Emilii Kubalskiej własnej.
Cena wywołania 81.345 zł. 38 ct.
Wadyum 8.135 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przegłądać można w ts. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Tabaczyński z substytucją adwokata dr. Hahna.
We Lwowie, dnia 22 marca 1890.

L. 16198 (2269 2-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycieli Dawida Bachnera do Jana i Kajetana Bulińskich równającej się 2/3 częściom wierzycieli w kwocie 195 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 29 maja i 10 lipca 1890 o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacja 5/12 i 5/12 części realności pod lwh. 730 w Chrzanowie położonej Jana i Kajetana Bulińskich własnych.
Cena wywołania 110 zł.
Wadyum 11 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tutejszego Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Zygmunta Kepplera w Chrzanowie.
Chrzanów, 20 stycznia 1890.

L. 4430 (1808 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Swistka w kwocie 50 złr. aw. zpn. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacją realności w Więcierzy położonej lwh. 272 dla gminy kat. Więcierza objętej na imię Walentego Hanusiaka zapisanej w dniach 20 maja 1890 i 20 czerwca 1890 każdą razą o godz. 10 rano w gmachu sądowym w Jordanowie.
Cena wywołania 105 złr. aw.
Wadyum 10 złr. 50 ct. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzyć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 18 listopada 1889.

L. 638 (2087 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza że celem zaspokojenia wywalczonej przez Izaka Ehrmana przeciw śp. Maryi Dubrawskiej sumy 1420 zł. wa. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznych 58 księgi gruntowej gminy Podbuż objętej w dniu 4 czerwca 1890 o godzinie 11 przed południem, ztem że na tym jedynym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę nawijęcej ofiarującemu zostanie sprzedana.
Cena wywołania wynosi 1716 zł. 41 ct. aw.
Wadyum 85 zł. 82 ct. wa.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Stefan Feciak w Podbużu.
Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w Sądzie.
Podbuż, dnia 26 lutego 1890.

L. 7014 (2364 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28go maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 724 według wyk. hip. 1254 ks. grunt. gminy Peczeniżyn Dmytra Wiszczuka Wasyla własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 12 ratę po 12 zł. wal. z pn.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków, akt opisanie przynależności wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.
C. k. Sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 23 listopada 1889.

L. 7016 (2363 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29go maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 259 według wyk. hip. 654 ks. gruntowej gminy Myszyn Oleksy Wintoniuka Petra własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 3 rat pożyczkowych po 14 zł. 40 ct. i reszty kapitału 211 zł. 45 ct. i 20 zł. 15 ct. wa. z pn.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków, akt opisanie przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaniuk wójta z Myszyna.
C. k. Sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 23 listopada 1889.

L. 11235 (2365 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22go kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 czerwca 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 291 ks. grunt. gminy Kluczewo mały, Hrycia Dosińczuka własnej na rzecz Salomona Krauthamer i Herscha Schaffer pto 60 zł.
Cena wywołania 80 zł.
Wadyum 8 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem naczelnika gminy Kluczowa małego Onufrego Andrusiaka.
C. k. Sąd powiatowy
Peczeniżyn, 30 grudnia 1889.

L. 7013 (2360 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 88 według wyk. l. 685 księgi grunt. gminy Myszyn Iwana Maksymiuka Mikołaja własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto. 14 rat. po 6 zł.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków, akt opisanie przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaniuka z Myszyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 20 listopada 1889.

L. 8489 (2361 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja gruntu pod l. kat. 545/ w Luczy położonego wedle wyk. hip. 169 ks. grunt. gminy katastralnej Lucza Michała Iwana i Maryi Kołomyjeżuków własnego na rzecz Josia Blecher pto. 60 zł.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzyć w registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jakowa Semen wójta z Luczy.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 29 listopada 1889.

L. 7017 (2362 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 120 według wyk. hip. 148 księgi grunt. gminy Myszyn Jurka Kawaciuka Fedora własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto. 11 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 84 zł. 47 ct. wa. zpn.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków, akt opisanie przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaniuka z Myszyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 20 listopada 1889.

L. 4737 (1763 3-3)
W c. k. Sądzie obwodowym w Wadowicach odbędzie się w dniu 29 maja 1890 o godzinie 10 rano na zaspokojenie pretensyi powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 898 złr. aw. zpn. relitytacja połowy realności l. w. hip. 755 w Wadowicach spadkobierców Walentego Rybaka własnej.
Cena szacunkowa tej realności wynosi 925 złr. 59¹/₂ ct.
Wadyum licytacyjne 93 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Daniel adw. w Wadowicach.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w registraturze tutejszo-sądowej.
Wadowice, 17 sierpnia 1889.

L. 70 (1963 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli Chai Birnfeld w kwotach 180 zł. i 80 zł. zpn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 27 maja i 8 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacją połowy realności objętej wykazem 410 ks. gr. gm kat. Wieleka wedle poz. 2 karty własności do dłużników małoletnich spadkobierców Wojciecha Sudoła a to Zofii Sudoł, Maryanny Sudoł, Józefa Sudoła, Wawrzynca Sudoła i Stanisława Sudoła po 1/3 części należącej.
Cena wywołania 137 zł. 50 ct.
Wadyum 14 zł.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze tegoż Sądu.
Kolbuszowa, 3 marca 1890.

L. 4429 (1809 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Swistka w kwocie 28 zł. 80 ct. aw. zpn. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacją realności pod l. k. 74 w Więcierzy położonej lwh. 277 dla tejże gminy kat. objętej dłużnika Józefa Pasternaka własnej w dniach 20 maja 1890 i 21 czerwca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w Jordanowie.
Cena wywołania 325 zł. aw.
Wadyum 32 zł. 50 ct. aw.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzyć w tut. sądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 18 listopada 1889.

L. 2260 (2164 3-3)
Wadowicki c. k. Sąd pow. del. miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należności Maryanny Banasiówny w dwóch kwotach po 150 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 27 maja i 8 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. kons. 118 w Jarosławicach położonej w księdze gruntowej l. wyk. 223 na Wiktoryę i Jana Twardowskich po połowie zapisanej.
Cena wywołania 509 zł.
Wadyum 51 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Korn w Wadowicach.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
Wadowice, 8 marca 1890.

L. 12881 (2328 3-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1890 — 1892 na gościńcach państwowych w stryjskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 28 kwietnia 1890 r. o 12tej godzinie w południe w c. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w r. 1890 wynosi:

- 1) w sekcji drogowej Stryj 3761 zł. 85 1/2 ct.
2) w sekcji drogowej Dolina 4227 zł. 68 1/2 ct.
3) w sekcji drogowej Rozwadów 384 zł. 40 ct.
4) w sekcji drogowej Skole 3564 zł. 24 ct.
5) w sekcji drogowej Tucholka 7779 zł. 52 1/2 ct.

R a z e m 19717 zł. 70 1/2 ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcję drogową osobno, albo też na kilka sekcji, lub na wszystkie sekcje drogowe, razem. Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcje drogowe, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcji drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacji.

Blizsze warunki dotyczące się tego przedsiębiorstwa jakoto: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionem terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadium wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej z wymienieniem żadanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, lecz także i literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo w Stryju bezpłatnie wydane będą.

Oferent winien we właściwym miejscu blankietu wypełnić sekcje drogowe, w których zamierza podjąć budowy i podać zaofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie położyc datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 4 kwietnia 1890.

L. 15044 (2327 3-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1890, 1891 i 1892 w sekcji drogowej Kołomyja nr. I. odbędzie się w dniu 21go kwietnia 1890 r. w c. k. Starostwie w Kołomyi ponowna licytacja.

Cena fiskalna robót w roku 1890 wykonac się mających wynosi 1651 zł. 95 ct.

Blizsze warunki przedsiębiorstwa tego się dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadium 5 prc. z sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko cyframi, ale także literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez Starostwo w Kołomyi bezpłatnie wydane będą.

W ofercie winien będzie oferent podac we właściwym miejscu zaofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie umieścić datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 29 marca 1890.

L. 1391 (2320 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje do przedsięwzięcia publicznej przymusowej sprzedaży należącej do dłużnika Franciszka Juliana Pettescha realności z przynależnościami lwh. 138 ks. gr. miasta Złoczów objętej celem zaspokojenia wierzytelności Feigi Lepkowicz w kwocie 900 zł. z pn. dwa terminy, a to, pierwszy termin na dzień 19go maja 1890, a drugi termin, na dzień 23 czerwca 1890, zawsze o 10tej godzinie przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mające z dodatkiem, że przy ostatnim terminie realność ta, jeżeli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie, także niżej tejże wartości sprzedana zostanie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze tutejszego Sądu.

Cena wywołania wynosi 9512 zł. wa. Wadium 475 zł. 60 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Wesołowski z substytucją adw. dr. Kafińskiego w Złoczowie.

Złoczów, 15 marca 1890.

L. 9832 (2340 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1go maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 czerwca 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 20 według wyk. hip. 49 ks. gr. gminy Kamienobród z kolonią Weisenberg Dawida Gleicha własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 90 zł. zpn.

Cena wywołania 4835 zł. wa. Wadium 483 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem dr. Lewandowski w Gródku. Gródek, 4 grudnia 1889.

L. 9068 (2339 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1go maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 czerwca 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 25 według wyk. hip. 284 gminy katastralnej Uherce niezabitowskie Jana Magiera syna własnej, na rzecz c. k. uprz. banku włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 222 zł. z pn.

Cena wywołania 279 zł. wa. Wadium 27 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem dr. Lewandowski w Gródku.

Gródek, 13 lutego 1890.

L. 884 (2058 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. jasielski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Jasle w kwocie 133 zł. wa. z nalezycosciami dodatkowemi dozwozona została sprzedaż egzekucyjna realności lk. 1 ks. gr. gminy Lublica położonej do dłużnika Wojciecha Suchonia należącej.

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 13 maja i 10 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 1667 zł 41 1/2 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 166 zł. 75 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu m. delegowanego. Jasło, 9 lutego 1890.

L. 14665 (2370 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Maryany z Pieczarów 1 Kucharskiej, 2 Cybowej w kwocie 300 zł., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 16 maja i 26 czerwca 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja połowy realności pod lwh. 21 w Cieżkowicach położonej i całej realności pod lwh. 428 w Cieżkowicach położonej Maryanny z Pieczarów 1 Kucharskiej 2 Cybowej własnych.

Cena wywołania 707 zł. i 31 zł. Wadium 71 zł. i 3 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, 25 stycznia 1890.

L. 11462 (2271 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Strzemeckiego do Stanisława i Maryanny Rudolów w kwocie 300 zł. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 16 maja i 26 czerwca 1890 o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacja całej realności pod lwh. 249 w Chrzanowie położonej Stanisława i Maryanny Rudolów własnej.

Cena wywołania 815 zł. Wadium 81 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Józefa Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, 4 grudnia 1889.

L. 14282 (2272 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Katarzyny Kowalikowej w kwocie 99 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 16 maja i 26 czerwca 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja całej realności pod lwh.

88 w Cchełmku położonej Katarzyny Kowalikowej własnej.

Cena wywołania 1560 zł. Wadium 156 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński z substytucją adw. dr. Józefa Kremera. Chrzanów, 10 listopada 1889.

L. 1485 (1842 3-3)

Ropezycki Sąd powiatowy przedsięwzięmie dnia 19 maja 1890 i dnia 23 czerwca 1890 w budynku sądowym każdym razem o godz. 10 rano licytacyjną sprzedaż realności l wyk. hip. 91 ks. gr. gm. Sędziszów objętej Maryi Srokowej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Rzeszowskiej kasy oszczędności w kwocie 4500 zł. z pn.

Cena wywołania 10.000 zł. Wadium 1000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, plan oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Ropezycach dr. Strzelbicki.

Ropezyce, 3 marca 1890.

L. 20143 (2329 3-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1890, 1891 i 1892 na gościńcach państwowych w sekcjach drogowych Krzywiewskiej i Dobromilskiej w Przemyskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 22 kwietnia 1890 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Przemyslu ponowna licytacja ofertowa.

Cena fiskalna robót, które mają być wykonane w r. 1890 wynosi:

- 1) w sekcji drogowej Krzywiewskiej 4050 zł. 18 1/2 ct.
2) w sekcji drogowej Dobromilskiej 5383 zł. 70 ct.

Ogółem 9433 zł. 88 1/2 ct.

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcję drogową osobno, albo też na obie sekcje drogowe razem.

Jeżeli oferta obejmować będzie obie sekcje drogowe, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcji osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcji drogowych.

Blizsze warunki, dotyczące się tego przedsiębiorstwa, jako to. wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe, wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadium wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej, z wymienieniem żadanego wynagrodzenia, nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez Starostwo w Przemyslu bezpłatnie udzielone będą.

W ofercie winien oferent na właściwym miejscu wypełnić sekcję drogową, w której zamierza podjąć budowę i podać zaofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie położyc datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty, niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 31 marca 1890.

L. 303 (1748 3-3)

Sąd powiatowy Kęcki przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 185 w Bulowicach położonej l. w. h. 185 gminy Bulowice objętej, Józefa i Katarzyny Matusiaków własnej na pokrycie pretensyi Wolfa Ebla w kwocie 111 zł. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 13 maja 1890 i 16 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 731 zł. 87 ct. Wadium 74 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. Dr. Chrzanowski w Kętach. Kęty, 15 lutego 1890.

L. 1762 (2341 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 160 w Gnojnicach położonej wedle wykazu hipot. nr. 210 tejże gminy dłużnika Mateusza Lanicy własnej, na zaspokojenie pretensyi Kazimierza hr. Łubińskiego w kwotach 60 zł. i 45 zł. dnia 29 maja 1890 i dnia 3 lipca 1890, każdą razą o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko

za lub wyżej ceny szacunkowej 141 zł. 40 ct. aw. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 14 zł. 40 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego po dniu 6 marca 1890 do tabuli weszli, kuratorem Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 8 marca 1890.

L. 5493 (2254 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego Mrówka w Skolem w kwocie 50 zł. odbędzie się dnia 16 maja i dnia 16 czerwca 1890 zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż jednej trzeciej części realności dłużnika Józefa Tyczyńskiego własnej pod lk. 214 w Skolem położonej.

Cena wywołania 550 zł. Wadium 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury. Skole, dnia 30 grudnia 1889.

L. 11653 (2338 3-3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Stanisławowie zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Steina w kwocie 3 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 6 maja 1890 i dnia 3 czerwca 1890 o 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Prokopa Kucyka własnej w Uhornikach położonej połową wyk. hip. 252 i całym wyk. hip. 253 gminy Uhorniki na powyższego dłużnika zapisanej objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 258 zł. aw. przedana zostanie.

Zakład wynosi 13 zł. aw. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Mandyczewski.

Stanisławów, dnia 18 sierpnia 1890.

L. 10809 (2343 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 175 według wyk. hip. 197 księgi gruntowej Myszyn Fedora Krawczuka Michała własnej na rzecz Herscha Lifschütz pto 200 zł.

Cena wywołania 210 zł. Wadium 21 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaninka wójta z Myszyna.

C. k. Sąd powiatowy Peczyński, 29 stycznia 1890.

L. 12664 (2322 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 5 maja 1890 roku, i dnia 9 czerwca 1890 roku każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 138 ks. gr. gm. Bagienica objętej Józefa Wawro własnej na rzecz Mojżesza Muschla celem zaspokojenia sumy 50 zł. a. w.

Cena wywołania 5831 zł. 50 ct. Wadium 583 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. dr. Psarski adwokat. w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy. Dąbrowa, 1 lutego 1890 roku.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2497 (2265 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla z życia i miejsca pobytu nieznaney Maryi Godersio kuratorem adwokata dr. Gromnickiego w Tarnopolu na miejsce dotychczasowego kuratora zmarłego adwokata Swiękowskiego, polecając jej by temu kuratorowi udzieliła odpowiednie informacje, lub innego zastępcę ustanowiła i o tem tutejszemu sądowi doniosła.

Tarnopol, dnia 8 marca 1890.

(2315 3-3)

P. dr. Baruch (Bernard) Wittlin wpisany został dnia 22 marca 1890 nalistę adwokatów z siedzibą w Złoczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów. Lwów, dnia 22 marca 1890.

L. 2995 (2057 3-3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadania z miejsca i życia niewiadomego Michała Andryszczaka że przeciw niemu i innym Jan i Katarzyna Chwojkowie wnieśli pod dniem 12 września 1889 l. 10009 pozew o zniesienie spółnictwa realności pod lk. 7/11 w Samborze na Zawidówce położonej i że dla niego ustanowiony został kuratorem tutejszy adwokat dr. Pawliński z zastępstwem adwokata dr. Brylińskiego którym przeto środki obrony udzielił lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma ile że inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Sambor, dnia 11 marca 1890.

L. 3734 (2082 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rocha i Barbarę Süsów, względnie ich nieznaną spadkobierców, że przeciw nim wniósł Hersch Filstiner dnia 22 maja 1887 do l. 7457 pozew o uznanie własności i intabulację za właściciela realności pod l. 161 st. zas 2 now. w Buczaczu położonej, dotąd wedle wyk. hip. lb. 2 gminy Buczac B. 1 na ich imię intabulowanej.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Rocha i Barbary Süsów został c. k. notaryusz Stupnicki kuratorem ustanowionym i z tym kuratorem przeprowadzono rozprawę, jednak spis aktów sporządzony dnia 23 października 1889 został uchwałą z dnia 10 grudnia 1889 l. 14683 rozwiązany, i do uzupełnienia rozprawy termin na dzień 28 maja 1890 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczony.

Wzywa się tedy Rocha i Barbarę Süsów względnie ich nieznaną spadkobierców, ażeby na terminie powyższym stanęli, albo ustanowionemu kuratorowi podali środki obrony swych praw lub też innego pełnomocnika ustanowili i sądowi oznajmili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać.

Buczacz, 10 marca 1890.

L. 644 (2081 3-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Adama Topolskiego dawniej w Jodłowy zamieszkałego, że Ignacy Lesiuk z Jodłowy wniósł przeciwko niemu i innym pozew 12 stycznia 1890 który do rozprawy ustnej na 16 maja 1890 zadekretowanym został a rezolucję dla niego przeznaczoną doręczono Maciejowi Warzesze z Jodłowy jako kuratorowi dlań ustanowionemu.

Wzywa się Adama Topolskiego aby naterninie albo sam stanął albo kuratorowi informacyj udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisze.

Brzostek, dnia 6 marca 1890.

L. 3497 (2127 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego H. Dawida, iż z powodu prośby firmy M. & J. Mandl w Wiedniu został wydany przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 500 zł. z pn. z 19 marca 1890 l. 3497 z terminem trzydniowym do wniesienia zarzutów, kuratorem ad actum ustanowiony został adw. dr. Jakób Glanz z zastępstwem adw. dr. Jana Niemczyńskiego obaj w Przemyślu zamieszkałi.

Wzywamy przeto H. Dawida, by się z kuratorem porozumiał, względnie sądowi innego pełnomocnika wskazał, ileż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 19 marca 1890.

L. 2645 (2147 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Rossenwasa że przeciwko niemu wytoczył pod dniem 27 marca 1890 l. 2645 Aron Grubel pozew o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 100 zł. w. a. z pn., na który pod dniem 27 marca 1890 l. 2645 nakaz zapłaty wydanym został.

Ustanawiając dla Nathana Rosenwasa kuratorem p. adw. dr. Zielińskiego z substytucją p. adw. dr. Barbackiego wzywa się go aby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 29 marca 1890.

L. 2615 (2146 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Rosenwasa że przeciwko niemu wytoczył pod dniem 27 marca 1890 l. 2615 Aron Grubel pozew o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 430 zł. w. a. z pn. na który pod dniem 27 marca 1890 l. 2615 nakaz zapłaty wydanym został.

Ustanawiając dla Nathana Rosenwasa kuratorem p. adw. dr. Zielińskiego z substytucją p. adw. dr. Barbackiego wzywa się go, aby temuż kursorowi dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z

zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 29 marca 1890.

L. 4555 (2184 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadania, iż w skutek prośby Mojżesza Rappa de praes 29 stycznia 1890 l. 4555 dozwolono ts. uchwałą z 15 lutego 1890 l. 4555 na wydzielenie z realności proszącego l. 442¹/₄ we Lwowie parcel budowl. nr. 3406/2 i 3406/3 i utworzenie dla nich jako dla realności lk. 442¹/₄ lit. A. i lk. 442¹/₄ lit. B. dwóch osobnych ciał hipotecznych.

Powyzsza uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu wierzycielowi hipotecznemu Karolowi Kreutzmann do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Pohla z zastępstwem adwokata dr. Święcieckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wierzyciela hipotecznego Karola Kreutzmanna aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 15 lutego 1890.

L. 12735 (2077 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadania z miejsca pobytu nieznanego p. Kryspina Krasieckiego, że przeciw niemu Mechel Handl prosił o nakaz zapłaty sumy wekslowej 112 zł. a. w. z pn. wniósł, któremu żądaniu uchwałą z 18 września 1889 l. 10228 zadość uczyniono.

Sąd ustanowił kuratorem dla pozwanego adw. dr. Hillela z zastępstwem adw. dr. Glanza i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 18 grudnia 1889.

L. 11539 11540 (2135 3-3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzy roszczą sobie jakiegokolwiek pretensje jako wierzyciele do masy spadkowej śp. Waleryi z Podlewskich br. Heydlowej, zmarłej we Lwowie 21 września 1889 z pozostawieniem testamentu z 1 lipca względnie 15 września 1889 i kodycylów z 11 i 27 lutego 1889 aby pretensje swe w tutejszym sądzie na terminie w tym celu na dzień 29 maja 1890 godzinę 10 przed południem w sali rozpraw wyznaczony, zgłosili i wykazali, albo aż do tego terminu pisemne zgłoszenia swych pretensji wnieśli, gdyż w przeciwnym razie w myśl §. 814 ust. cyw. nie mogliby się już domagać zaspokojenia swych wierzytelności z majątku spadkowego, jeśli tenże przez zaspokojenie zgłoszonych wierzytelności będzie wyczerpanym i jeśli im na tymże majątku nie przysługuje prawo zastawu.

We Lwowie, 15 marca 1890.

L. 11058 (2151 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, że w Podgórzu zmarła dnia 27 czerwca 1862 Sara Rozenbach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy spadkobiercy jej Noe Rosenbach, Jusek Rosenbach, Chaim czyli Joachim Rosenbach i Majer Rosenbach z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku do spadku po Sarze Rosenbach zgłosili się i deklarację do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym deklarację do spadku tego wnieście imieniem ich ustanowiony dla nich kurator c. k. Notaryusz p. Wacław Adamski w Podgórzu a po wydaniu dekretu dziedzictwa części spadkowe na nich przypadające, przechowane zostaną w depozycie sądowym.

C. k. Sąd powiatowy
Podgórze, dnia 22 stycznia 1890.

L. 2682 (2149 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadania nieobecnego z miejsca pobytu Nathana Rosenwasa że przeciwko niemu wytoczył pod dniem 28 marca 1890 l. 2682 A. Nebenzahl pozew o zabezpieczenie sumy w kwocie 400 zł. w. a. na który pod dniem 28 marca 1890 l. 2682 nakaz zabezpieczenia wydanym został.

Ustanawiając dla Nathana Rosenwasa kuratorem p. adwokata dr. Zielińskiego z substytucją p. adwokata dr. Barbackiego, wzywa się go, aby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 29 marca 1890.

L. 2681 (2148 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Rosenwasa, że przeciwko

niemu wytoczył pod dniem 28 marca 1890 l. 2681 Samuel Goldman pozew o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 500 zł. w. a. z pn. na który pod dniem 28 marca 1890 l. 2681 nakaz zapłaty wydanym został.

Ustanawiając dla Nathana Rosenwasa kuratorem p. adw. dr. Zielińskiego z substytucją p. adw. dr. Barbackiego wzywa się go, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz dnia 29 marca 1890.

L. 3493 (2079 3-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wyosrodkowanego kapitału wynagrodzenia w kwotach 54350 zł. i 6000 zł. za zniesione prawo propinacyjnego wzywanku w dobrach Niżniów wykazem hipotecznym l. 390 i w dobrach Antoniówka wykazem hipot. l. 409 objętych własnością Teodora hr. Lanckorońskiego stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Bernharda hr. Cabogę i Jana Szpilczaka względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Katzenellenboga z substytucją adwokata krajowego dr. Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 22 lutego 1890 względnie 8 lutego 1890 jakiegokolwiek pretensje nabyli, aby takowe najdalej do 1 maja 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 nr. 237 dz. pp. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycji i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl §. 5 wspomnianego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensji na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 wyz powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej której się domaga i odsetki równe prawu z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycją wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkałi wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem doślane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 8 marca 1890.

L. 12738 (2311 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadania niniejszym nieznanego z miejsca pobytu p. Henryka hrabiego Łączyńskiego, że małżonka jego p. Weronika z hr. Łosiów hr. Łączyńska wniosła przeciw niemu w dniu 20 marca 1890 do l. 12738 pozew o rozdział co do stołu i łoża, w skutek czego wyznacza się celem usiłowań pojednawczych terminu na dzień 20 maja 1890, 27 maja 1890 i 3 czerwca 1890, a na wypadek bezskuteczności tych usiłowań do rozprawy ustnej w myśl dekretu nadw. z 23 sierpnia 1819 Nr. 1595 rb. u. s. termin na dzień 23 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 4 popołudniu w biurze I tutejszego sądu.

Wzywa się zatem p. Henryka hr. Łączyńskiego, aby na powyższych terminach osobiście się zgłosił, ewentualnie dostarczył ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi dr. Pomianowskiemu we Lwowie względnie tegoż zastępcy p. adwokatowi dr. Tabaczyńskiemu we Lwowie środków obrony, lub też innego pełnomocnika sądowi tutejszemu wskazał, w przeciwnym razie bowiem niekorzystne następstwa swego zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Lwów, dnia 29 marca 1890.

L. 6751 (2183 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Antoni i Antonina małż. Jaworscy przeciw małżonkom Danielowi i Margacie czyli Margarecie Straszowskiom o uznanie za zapłaconą sumę 220 złr. z większej sumy 800 złr. pochodzącej i wykreślenie takowej ze stanu biernego realności pod l. 515¹/₄ we Lwowie położonej tudzież adnotacji wytoczonego pozwu pod dniem 11 lutego 1890 l. 6751 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew do sumarycznego postępowania z terminem dnia 15 kwietnia 1890 wyznaczonym uchwałą z dnia 22 lutego 1890 l. 6751 zadekretowany został, po-

nieważ miejsce pobytu Daniela i Margarety Straszowskich nie jest wiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Gottlieba z substytucją adwokata dr. Bunda kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sumarycznej przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytych czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliłi, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

we Lwowie, dnia 22 lutego 1890.

Z. 10311 (2258 3-3)

Von dem k. k. st. del. Bezirksgerichte S. I in Lemberg wird bekannt gemacht, dass am 7 Dezember 1882 in Lemberg Reissel Guttman ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist; da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unter gesetzlichen Tage gerechnet bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der Advocat dr. Moritz Jekes mit Substituierung des Advocaten dr. Joseph Kohn als Verlassenschaftskurator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erberklärt und ihren Erbrechtstitel assgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erberklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen werden würde.

Lemberg, den 25 Februar 1890.

Für k. k. Landesgerichtsrath.

L. 2705 (2242 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Rosenwasa że przeciwko niemu wytoczył pod dniem 24 marca 1890 l. 2551 Jonas Taub pozew o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 900 zł. w. a. z pn. na który pod dniem 26 marca 1890 l. 2551 nakaz zapłaty wydanym został.

Ustanawiając dla Nathana Rosenwasa kuratorem p. adw. dr. Zielińskiego z substytucją p. adw. dr. Barbackiego wzywa się go, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 29 marca 1890.

L. 5901 (2059 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy wzywa nieznaną z miejsca pobytu Katarzynę Łukasiewicz aby w ciągu roku w tut. sądzie się zgłosiła i wniosła oświadczenie się o spadek po zmarłej dnia 4 marca 1887 w Łomnej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli śp. Anastazy Łukasiewicz albo w razie niezgłoszenia się rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Petrowem przeprowadzoną zostanie.

Bircza, 14 września 1889.

L. 17191 (2246 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany zawiadania niewiadomą z pobytu, domniemaną spadkobierczynią Chaima Wolfa 2 im. Petza, Debora Leistina, że w tej sprawie spadkowej adwokat dr. Wojciech Buś jej kuratorem ustanowionym został.

Tarnów, dnia 25 listopada 1889.

L. 3491 (2194 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadania z miejsca i życia niewiadomego Herscha Grabscheida względnie tegoż nieznaną spadkobierców, że przeciw niemu Hendla Wołoska pod dniem 10 marca 1890 l. 3491 wytoczyła pozew o intabulację wykreślenia ewikcji w stanie biernym realności lk. 89/7 na Blechu w Samborze na rzecz Hersza Grabscheida wedle Dom. Caal. I pag 260 n. 2 on. z hipotekowanej i że tenże do pisemnego postępowania zadekretowany pozew celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczony został tegoż ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Brylińskiemu z zastępstwem adw. dr. Justyna Witza, którym należyte środki obrony udzielił lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu zamianować ma, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor, 18 marca 1890.

L. 8053 (2276 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Blimę Charatan, Abrahama, Berischa Kreindlę i Wolfa Weberów tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Gittli Charatan, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 31 grudnia 1889 l. 8053 ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie Jana Steinmetza.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Blimę Charatan, Abrahama Berischa, Kreindlę i Wolfa Weberów tudzież niewiadomych spadkobierców Gittli Charatan, aby o swem miejscu zamieszkania Sądowi donieśli lub też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich praw posłużyć mogące podali, gdyż z zaniebdania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki. 31 grudnia 1889.

L. 6203 (2291 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sprawach Bernarda Kufika o zaindebitalizację go za właściciela realności wyk. hip. 40 w Brzozowie zamianował kuratorem nieznaną z miejsca pobytu Anny Parolowej p. Tomasza Witkiewicza c. k. notaryusza w Brzozowie.

Wzywa się zatem Annę Parol, by albo Sądowi innego pełnomocnika przedstawiła lub ustanowionemu kuratorowi możliwych abran i dowodów udzieliła.

Brzozów, 12 września 1889.

L. 4696 (2373 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Jakóba Kutena, a w razie jego śmierci tegoż niewiadomych spadkobierców, iż w celu doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 7 kwietnia 1888 l. 5677 ustanawia się dla niego kuratorem adw. Dra. Tabaczynskiego z zastępstwem adw. Dra. Lilięna.

Wzywamy niniejszym edyktem Jakóba Kuttę, aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileż z zaniebdania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisać.

We Lwowie, 8 lutego 1890.

L. 11151 (2342 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Leśniaka, że przeciw niemu wytoczył Józef Kordeczka pozwem z dnia 15 grudnia 1889 l. 11151 spór pto 100 złr. że termin do rozprawy na dzień 23 kwietnia 1890 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Leśniaka by ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Żelechowskiemu udzielił informacji lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa. 28 lutego 1890.

L. 6202 (2189 1-3)
Tarnowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia niewiadomego z pobytu Stefana Klauza o walesieniu przeciw niemu przez Dawida Osterweila pozwu wekslowego i o wydaniu nakazu zapłaty o 148 zł. z przynależnościami do l. 6202/890 tudzież o ustanowieniu dla niego kuratora adw. Dr. Szancera któremu środki obrony w tej sprawie dostarczył ma.

Tarnów. dnia 1 kwietnia 1890.

L. 8987 (2197 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie wzywa z miejsca pobytu nieznaną Antoniego Kija i Jana Kija ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się w tymże Sądzie i wniesli oświadczenie do spadku po sp. Sebastyanie Kiju dnia 29 marca 1887 w Humniskach zmarłym, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z kuratorem Bartłojem Wielgos z Humnisk dla nich ustanowionym.

Brzozów. 31 stycznia 1890.

L. 11910 (2261 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Michałka, że na prośbę Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie z dnia 14 marca 1890 l. 11910 o dozwolenie egzekucji na pretenzję egzekuta w tus. depozycie złożoną, ustanowionym został kuratorem ad actum adw. Dr. Tabaczynski z substytucją adw. Dr. Lehmana.

We Lwowie. dnia 29 marca 1890.

L. 708 (2226 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Feidmana przeciw M. Herschowi Willnerowi i Ryfca Wilner pto 130 złr. et. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu M. Herscha Willnera kuratora ad actum w osobie adw. Dr. Madejskiego w

Brzeżanach ustanowił i wzywa tegoż kuranda, aby się albo sam zgłosił, albo innego pełnomocnika ustanowił, i do wiadomości Sądu podał, inaczej bowiem skutki z zaniebdania tych kroków wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany. dnia 20 lutego 1890.

L. 3591 (2260 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza obligacji indemnizacyjnych Galicyi wschodniej nr. 16994 i nr. 49003 obydwie po 100 złr. dalej obligacji indemnizacyjnej Galicyi zachodniej nr. 7483 na 100 złr. i obligacji indemnizacyjnej Wielkiego Księstwa Krakowskiego nr. 1865 na 100 złr. zawinkulowanych na rzecz kaucyi loteryjnej Jonasa Zehnguta, ażeby takowe w terminie jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowym dzienniku „Gazeta Lwowska“ Sądowi tem pewniej przedłożył i swe prawa wykazał, gdyż w przeciwnym razie rzeczowe obligacje indemnizacyjne na ponowne żądanie za umorzone i wszelkiej prawnej mocy pozbawione uznane zostaną.

We Lwowie, 22 lutego 1890.

L. 1596 (2159 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Marcina Kozłowskiego, Emila Gronieckiego, Franciszka Gronieckiego, Bronisławę z Wiluszów Weberową, Cecylię z Wiluszów Maćkiewiczową, że w sprawie przekazania wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w gminie katastr. Błaszkiej ustanowił dla nich kuratorem ad actum dr. Władysława Chwałiboga adwokata w Jasle.

Jasło, 22 marca 1890.

L. 13208 (2169 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 8 kwietnia 1889 l. 4796 dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Suchmana kuratorem p. adw. dr. Wejdy.

O czem się tenże w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, 30 października 1889.

L. 6072 (2232 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Aberdama, Jakóba Wandera, Pelsę Wander i Drele Sische, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 20 lutego 1890 l. 2456 przyjmującej do wiadomości sądu protokół egzekucyjnego oszacowania połowy majątności Wójtostwo ad Róza w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Chaskłowi Birbaumowi i wspólnikom o 1065 zł. wa. zpn ustanowił dla nich kuratorem adwokata dr. Jana Mikucińskiego.

Tarnów, 2 kwietnia 1890.

L. 11142 (2367 1-3)

Ustanowienie jednego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1890. Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1890 jak następuje.

w dawniejszym obwodzie	za j. zdy	
	entra po- ozty	poceztą zwycajną
	zł.	ct.
Kraków, Rzeszów, Tarnow,	114	95
Nowy Sącz, Sanok, Wadowice,	112	93
Kołomyja, Stanisławów, Tarnopol, Złoczów,	108	90
Brzeżany, Czortków, Lwów, Przemyśl, Stryj, Żółkiew	106	88
Sambor,	104	87

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametra.

Czesne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmiennione.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 7 kwietnia 1890.

L. 25879 (2284 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sydonię Seredyńską, iż z powodu likwidacji kosztów zastępstwa jej w sporze wekslowym Karoliny Betz przeciw Sydonii Seredyńskiej pto. 300 zł. wa. zpn. przez kuratora adw. dr. Ławrowskiego ustanowiono dla tejże kuratorem ad actum p. adw. dr. Rothweina w Krakowie ze substytucją p. adw. dr. Kaufmanna i że temuż kuratorowi p. adw. dr. Rothweinowi doręczono ts. uchwałę z dn. 11 stycznia 1889 l. 33132 przyznającą p. adw. dr. Ławrowskiemu kosztą tego zastępstwa.

Kraków, 11 października 1889.

L. 25878 (2285 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sydonię Seredyńską, iż z powodu likwidacji ko-

szków zastępstwa jej w sporze wekslowym Maryi Blumer przeciw tejże Sydonii Seredyńskiej pto. 1500 zł. wa. przez kuratora adw. dr. Ławrowskiego ustanowiono dla tejże Sydonii Seredyńskiej kuratorem ad actum adw. Rothweina w Krakowie ze substytucją adw. dr. Kaufmanna i że temuż kuratorowi adw. dr. Rothweinowi doręczono ts. uchwałę z dn. 11 stycznia 1889 l. 33131 przyznającą p. adw. dr. Ławrowskiemu kosztą tego zastępstwa.

Kraków, 11 października 1889.

L. 2708 (2350 1 3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w skutek prośby Eleonory Zawalkiewiczowej wzywa niniejszym edyktem tego, kto był w posiadaniu kwitu depozytowego Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim księstwem Krakowskim z dnia 23 lipca 1887 N. 646 zawierającego poświadczenie złożenia w tymże Banku krajowym trzech sztuk 3%, premiowanych zapisów dłużnych, ogólnie austr. Zakładu kredytowego ziemskiego ser. 935 n. 84 na 100 zł., ser. 985 n. 81 na 100 zł. i ser. 661 n. 52 na 100 zł. na zabezpieczenie zaciągniętej przez Eleonorę Zawalkiewicz pożyczki w kwocie 240 zł. wa., aby w terminie jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył, przeciwnym razie rzeczony kwit depozytowy na żądanie umorzonym i wszelkiej mocy dowodowej pozbawionym będzie.

Przemysł, 12 marca 1890.

L. 237 (2249 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia z pobytu niewiadomą Maryskę Terlecką, że celem doręczenia jej uchwały z dnia 2 września 1889 l. 5014 dozwalającej wpis sumy 300 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. 68 Tynów dla zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji, Michał Felner notaryusz Medenicach dla niej kuratorem ustanowiony i temuż wyżej powołana uchwała doręczona została.

Medenice, dnia 30 stycznia 1890.

L. 2721 (2243 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Rosenwasera że przeciwko niemu wytoczył pod dniem 26 marca 1890 l. 2592 Aron Lampel pozew o zapłcenie sumy wekslowej w kwocie 1.000 zł. w. a. zpn na który pod dniem 27 marca 1890 l. 2592 nakaz zapłaty wydany został.

Ustanawiając dla Nathana Rosenwasa kuratorem p. adw. dra. Zielińskiego z substytucją p. adw. dra. Barbackiego wzywa się go, aby temuż kuratorowi dostarczył środki obrony. lub innego zastępcę sądowi wskazał gdyż inaczej wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 20 marca 1890.

L. 1143 (2108 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcji Galic. funduszu propinacyjnego z dnia 26 września 1889 l. 16691 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności tabularnej Młynne niżne w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 664 uprawnionego Kazimierza Zuławszkiego własności będącej w kwocie 3800 zł. wzywa wszystkich którzy prawo hipoteki na wymienionej majątności nabyli, aby swoje pretensje najpóźniej do dnia 22go maja 1890 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniebdą zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, w porządku hipotecznym, nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 je-

dnakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz, d. 22 lutego 1890.

L. 1414 (2247 1-3)

Z powodu skargi z 6 marca 1890 l. 1414 Andrzeja Skorodyńskiego syna Wasyla przeciw Fedorowi Huszakowi i spółki o uznanie wyłącznego prawa własności do części parceli lasowej l. kat. 2813/1 oznaczonej a wedle księgi gruntowej gminy Olchowice w wyk. hip. l. 42 jako wspólna własność zapisanej z pn. ustanawia się dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanego Dmytra Skorodyńskiego i Anastazy Toropiło po Iwanie, ustanawia się kuratora w osobie Jana Skorodyńskiego syna Dmytra z Olchowca wzywając nieobecnych pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi dali należytą informację lub kogo innego swym zastępcą ustanowili inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy
Dukla, dnia 18 marca 1890.

L. 12487 (2248 1-3)

Na żądanie Szymona Szella z Symbarku c. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wdraża równocześnie postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia rzekomo zagubionego przez niego kwitu depozytowego c. k. głównego urzędu podatkowego w Nowym Sączu z 12 czerwca 1889 ad art. 103 na złożoną przez niego w tymże urzędzie kwotę 750 zł. wa. tytułem wadyum na zabezpieczenie dostawy szutru na gościńce państwowe na lata 1890—1892.

W tym celu wzywa się te osoby interesowane któreby do kwitu rzekomo zagubionego rościły sobie jakie prawa aby w przeciągu roku zgłosiły się z takowemi do sądu tutejszego, gdyż inaczej po upływie terminu tego na ponowne żądanie Szymona Schella powyższy kwit depozytowy uznany zostanie jako amortyzowany.

Gorlice, 3 grudnia 1889.

L. 2119 (2355 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leona Mykietowicza a względnie tegoż niewiadomych spadkobierców że Karol Rokosz pod dniem 15 marca 1890 l. 2119 wniósł przeciw Leonowi Mykietowiczowi pozew o uznanie prawa własności do p. g. 244/3 w Janowie położonej, i że skutkiem tego do rozprawy ustnej termin na dzień 19 maja 1890 godzinę 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się przeto Leona Mykietowicza aby na terminie tym bądź sam osobiście bądź też ustanowionemu dla niego kuratorowi Feliksowi Włoskowi z Janowa swe możliwe środki obrony podał gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Budzanów, dnia 15 marca 1890.

L. 1214 (2359 1-3)

Zawiadamia się Walentego Kukulsk z miejsca pobytu niewiadomego że wskutek wniesionego przez ek. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie pozwu egzekucyjnego wydanym został rezolucją z dnia 16 listopada 1889 l. 7683 przeciw niemu nakaz zapłaty 7 rat po 15 złr. z 9 prc. i 3 prc. odsetkami zwłoki za 3 lata wstecz który to nakaz doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi Dr. Brandtowi adw. w Mielcy.

Wzywa się więc Walentego Kukulskiego aby kuratorowi środków do obrony dostarczył lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i onim Sądowi doniósł gdyż winę złych następstw sam sobie przypisać by musiał.

Mielec, dnia 31 stycznia 1890.

L. 2183 (2354 1-3)

Jasielski Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Rączkę, że Jakób Teitelbaum zaskarżył go o zapłatę 37 złr. 50 ct. że do rozprawy drobiazowej wyznaczono dzień 25 kwietnia 1890. Zaleca mu zarazem ażeby do rozprawy stanął lub kuratorowi adw. Dr. Chwałibogowi w Jasle informacji udzielił, gdyż inaczej skutki zaniebdania tego sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 17 marca 1890.

(2316 3-3)

P. dr. Teofil Okuniewski wpisany został dnia 3 kwietnia 1890 na listę adwokatów z siedzibą w Horodenco.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów dnia 3 kwietnia 1890.

L. 17588

(2111 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Nowym Sączu ogłasza, że dla Anny Cisoń żonę Gregorowicz, Macieja Cisonia i Małgorzaty Cisoń z życia i miejsca pobytu niewiadomych przeciw którym Filip Schwarz z Nowego Sącza wniósł skargę w dniu 27 grudnia 1889 r. l. 17558 o zniesienie spółwłasności ciała hipotecznego w h. 118 ks. grunt. dla gminy Słowikowa objętego ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem dr. Tadeusza Gałkiewicza adw. kraj. w Nowym Sączu i o tem zawiadania ich niniejszym edyktem w tym celu, aby temu ich zastępcy dostarczyli środków do obrony, albo też sądowi innego pełnomocnika przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Sącz, dnia 14 marca 1890.

L. 1027

(2086 2-3)

Dnia 26 czerwca 1868 zmarł w Pałczynach Michał Żuk z pozostawieniem piśmennego testamentu z 26 czerwca 1868 w którym ustanowił dziedzicami swojego majątku swoich synów Iwana starszego i Iwana młodszego.

Ponieważ miejsce pobytu Iwana Żuka młodszego Sądowi nie jest wiadome, wzywa się tegoż ażeby w przeciągu roku się zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej postępowanie przeprowadzi się z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Andrzejem Hudymą.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowosioło, 20 marca 1890.

L. 468

(2366 1-3)

Sąd pow. w Żywcu zawiadania niniejszym nawiadomą z miejsca pobytu Rozalią Szumlas z Pewli wielkiej, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Marcinowi Szumlasowi i współnikom o 150 złr. celem doręczenia jej ts. rezolucji tabularnej z dnia 17 marca 1889 l. 559 i dalszego zastępstwa ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. Dr. Udzieli w Żywcu i zarazem takową wzywa aby temuż kuratorowi udzieliła potrzebnej informacji lub innego zastępcę tut. Sądowi podała gdyż inaczej sama sobie wyniknąć mogące szkodliwe skutki przypisze.

Zywiec, 18 marca 1890.

L. 4807

(2353 1-3)

Stanisławowski ek. Sąd obwodowy zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Maurycego Nachta z Buczacza, że na prośbę Oziasa Pohorille z Buczacza wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu kuratorowi tut. adw. Dr. Bardachowi z zastępstwem tut. adw. Dra. Katzenellenboga z wezwaniem, aby wezwaniu należycie udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wyniknąć sam sobie przypisze.

Stanisławów, 2 kwietnia 1890.

L. 204

(2398)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że p. dr. Tomasz Krudziński z dniem 9 kwietnia 1890 wpisał się do listy adwokatów z siedzibą w Pilźnie.

Wydział Izby adwokackiej
Kraków, dnia 10 kwietnia 1890.

L. 377

(2384 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadania, niewiadomych z życia i pobytu Wacława i Antoninę Studeniów, że Mechla Kupferman wniósł przeciw nim pozew dnia 17 stycznia 1890 dol. 377 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 164 złr. 36 ct. na realności pod l. 3922 w Dębicy na ich rzecz zainstalowanej, wskutek czego kuratorem dla nich Pinkasa Ulmana ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 13 maja 1890 wyznaczono.

Wzywa się zatem Wacława i Antoninę Studeniów, aby potrzebnej informacji kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika przedstawili, inaczej wyniknąć zle skutki sami sobie przypisza.

Dębica, 3 lutego 1890.

L. 6776

(2383)

Zawiadania się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Łanuchę, że rezolucją z 9 kwietnia 1869 l. 2318 pozwalającą na wpis prawa własności 14, części ciała hipotecznego lwh. 125 i 1/8 części ciała hipotecznego lwh. 126 ks. gruntowej Nagoszyn objętych na rzecz Jana Magdziarza ustanowionemu kuratorowi Michałowi Węgrzynowi doręczono

C. k. Sąd powiatowy.
Dębica 13 grudnia 1889.

L. 158

(2385 1-3)

Sąd powiatowy Kęcki wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Klimeczyńskiego aby w przeciągu jednego roku do spadku po sp. Joannie Klimeczyńskiej mat-

ce w Kętach dnia 23 sierpnia 1886 beztestamentalnie zmarłej się deklarował, inaczej bowiem pertraktacja spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Wiktorem Klimeczyńskim z Kęt i deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzoną będzie.

Kęty, 30 stycznia 1890.

L. 1984

(2381)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Juliusza Haberafelda której tenże używać będzie jako właściciel fabryki parowej towarów cukrowych i czekolady w Białej podpisując takową: „Juliusz Haberafeld“.

Wadowice, dnia 15 marca 1890.

L. 1921

(2380)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Augusta Felkla której używać będzie Franciszek Rudolf 2 im. Szewczyk — Felkel jako nabywca przedsiębiorstwa podpisując takową: „August Felkel“.

Wadowice dnia 15 marca 1890

L. 15884

(2379 1-3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa posiadacza księżeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Przemysła z dnia 22 maja 1889 l. 19793 na 52 zł. 15 ct. opiewającej na probostwo gr. kat. w Terle winkulowanej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu niniejszego w „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu Sądowi tem pewnie przedłożył, gdyż inaczej księżeczka ta za nieważną uznana zostanie.

Przemysł, 12 lutego 1890.

L. 1991

(2377 1-3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadania niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzynę z Tokarezyków Jandurową, jej córkę Katarzynę Henrykę 2 im. Jandurównę i jej urodzić się mające potomstwo jako wierzycieli hipotecznych dóbr Tylka w l. 674 objętych Hieronima Michała 2 im. i Anny Dziewolskich własnych, że celem przekazania wymierzonego za zniesienie prawa propinacji w tych dobrach kapitału wynagrodzenia, wyznaczyl do przesłuchania interesowanych termin w tutejszym Sądzie na dzień 8 maja 1890 o 10 godzinie przedpołudniem, ustanawiając zarazem dla wzmiankowanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych osób kuratorem p. dr. Barbackiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 15 marca 1890.

L. 2133

(2378 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadania z życia i miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę z Tokarezyków Jandurową, córkę jej Katarzynę Henrykę 2 im. Jandurównę i jej urodzić się mające potomstwo jako wierzycieli hipotecznych dóbr Krościenko i Grywałd wyk. hip. l. 694 i 638 objętych, własności Hieronima Michała 2 im. i Anny Dziewolskich będących, że celem przekazania kapitałów wymierzonych za zniesienie prawo propinacji w pomienionych dobrach do przesłuchania stron interesowanych termin w tutejszym sądzie na dzień 8 maja 1890 o godzinie 9 wyznaczonym zostaje, ustanawiając zarazem dla nich kuratorem adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 15 marca 1890.

L. 6250

(2283)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza że dnia 27 lutego 1890 wpisana została w tutejszym rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Czernichowie spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką“ z tem:

1. że datą statutów jest dzień 26 stycznia 1890,
2. że siedzibą stowarzyszenia jest Czernichów,
3. że przedmiotem przedsiębiorstwa jest w myśl §. 2 statutów dostarczanie członkom środków pieniężnych potrzebnych do gospodarstwa, podawanie sposobności do lokowania zaoszczędzonych pieniędzy na procent i popieranie zakładania stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w okręgu spółki,
4. że czas trwania stowarzyszenia nie został ograniczonym,
5. że pierwsze walne zgromadzenie członków w dniu 26 stycznia 1890 odbyte wybrało do zarządu ks. Edwarda Królikowskiego proboszcza w Czernichowie jako prełożonego, Jana Topolskiego ek. rewizora byłą w Czernichowie, jako zastępcę prełożonego, ks. Władysława Jelonka wikaryusza w Czernichowie, Pawła Cichonia organistę w Czernichowie i Franciszka Michnę gospodarza w Czernichowie jako członków, którzy w myśl §. 14 statutu w ten sposób firmę stowarzyszenia podpisywać będą, że pod wydrukowaną lub podpisaną firmą „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Czernichowie spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką“ przełożony zarząd wyznaczony gazecie.

Kraków, 7 marca 1890.

L. 3561

(2336)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestra handlowe ażeby do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał nową firmę „kasa oszczędności i zaliczkowa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Buczaczu, poniemiecku „Sparr und Vorschuss kasse registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Buczac“.

Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z dnia 7 listopada 1859. Przedmiotem tego stowarzyszenia, jest prowadzenie wspólnego interesu kredytowego, dla wyjednania wyłączenia swoim członkom środków pieniężnych potrzebnych do prowadzenia handlu przemysłu i rolnictwa. Członkami dyrekcji są:

- 1) Wilhelm Byk, agent asekuracyjny
- 2) Wilhelm Zeimer, kupiec, obaj w Buczaczu zamieszkalni.

Firmę stowarzyszenia podpisuje ważnie jeden z dyrektorów. Jeden udział ustanowiono na 50 zł. wa. który albo zaraz przy przystąpieniu do stowarzyszenia w całości lub też w dziesięciu po sobie następujących równych ratach miesięcznych do kasy stowarzyszenia wpłacony być może.

Jeden członek co najwyżej 30 udziałów posiadać może. Ogłoszenia ze strony stowarzyszenia uskutecznią się plakatami.

Stanisławów, dnia 13 marca 1890.

L. 8037

(2168 1-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Słowika, iż z powodu wniesionej przeciw niemu przez Franciszkę ze Słowików Stachlowę dnia 6 grudnia 1889 do l. 8037 skargi o uznanie ją za właścicielkę 1/2 części realności według wykazu hip. 233 księgi grunt. gminy Stary Sącz, za właścicielkę 1/6 części realności w hip. l. 260 teje gminy, za właścicielkę 32/660 części realności w hip. l. 611 teje księgi za właścicielkę 32/660 części posiadłości gruntowej w hip. l. 618 teje księgi i za właścicielkę 1/6 części posiadłości gruntowej lwh. 1060 teje księgi na jego rzecz wpisanych i o zainstalowanie siebie właścicielką takowych, że ustanowiono dlań kuratora do aktu w osobie Aleksandra Łukacza z Podmajerzu z tem, aby temuż potrzebne środki obrony udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tut. c. k. Sąd powiatowy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe z tego zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 16 lutego 1890.

L. 9206

(2286 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadania nieobecnego Lazara Lipschütza iż w skutek skargi wekslowej wniesionej przez Maksą Horowitza wydano przeciwko niemu uchwałę z dnia 28 marca 1890 l. 8684 nakaz zapłaty, polecający mu zapłacenie sumy wekslowej 200 rubli zpn. który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum dr. Janowi Jakubowskiemu.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1890.

L. 2415

(2162 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majątności Uhełna w tutejszych księgach gruntowych we wyk. hip. l. 166 na Agnieszkę Idalię i Felicyę hr. Dzieduszyckich zapisanej, że dla przekazania wynagrodzenia za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych z tej majątności w ilości 3488 zł. 83 1/2 ct. wa. wymierzonym zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby dnia 15 lipca 1890 wierzycielności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzycielności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzycielność ich według porządku hi-

potecznego została do wynagrodzenia przez kazań albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

- 1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;
- 2) oznajmienie wierzycielności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;
- 3) oznajmienie pozycji tabularnej zgłoszonej wierzycielności;
- 4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłaniem będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 26 marca 1890.

L. 16611

(2267 1-3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Wintoniuka syna Fedia ze tus. uchwałą z 28 lutego 1889 l. 3343 dozwolono z mocy kontraktu kupna sprzedaży z daty Stanisławów 15 lutego 1886 l. rep. 20455 na wyłączenie parc. gr. l. 5882 z wyk. hip. 23 gm. kat. Dobrowolny utworzenie z takowej nowego wykazu i zainstalowanie tegoż po połowie na rzecz Jurka Semenowa syna Andrija i Iwana Wintoniuka syna Fedia że ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Hnata Wintoniuka syna Fedia któremu powołaną uchwałą doręczono, oraz wzywa się go, by w razie jego prawa powołaną uchwałą zostały naruszone tem pewnie poczynił odnośne kroki, ileż w razie przeciwnym możliwe skutki sam sobie przypisze.

Stanisławów, 15 listopada 1889.

L. 14404

(2176 1-3)

C. k. Sąd miejsko delegowany S. I. we Lwowie oznajmia że do spadku po zmarłej dnia 6 listopada 1889 Karolinie Le Baque powołaną jest z ustawy do dziedziczenia Eliza Peisen.

Gdy pobyt teje sądowi nie jest wiadomy przeto wzywa się ją, aby w ciągu roku od daty tego edyktu w sądzie się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku wniosła w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dr. Pomianowskim przeprowadzony zostanie

Lwów, 19 marca 1890.

C. k. Kadea Sądu krajowego.

L. 5731

(2289)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Fabryka pieców kaflowych w Dębnikach pod Krakowem J. Niedzwiecki J. Pokutyński“.

Spółnikami jawnymi są Józef Niedzwiecki architekt w Dębnikach zamieszkały i Józef Pokutyński architekt w Krakowie zamieszkały.

Firmę spółki podpisywać będzie każdy z obydwóch spółników w ten sposób, że pod stampiglią wyciśniętą firmą: „Fabryka pieców kaflowych w Dębnikach pod Krakowem J. Niedzwiecki i J. Pokutyński“ każdy z nich początkową literę swego imienia i nazwisko swoje podpisze.

Spółka rozpoczęła swą działalność dnia 1 października 1889.

Kraków, 28 lutego 1890.

L. 9721

(2294 1-3)

Zawiadania się niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Grzesika z Piotrówki że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw niemu Jakobowi Wroblowi i Piotrowi Bobusi o 200 zł. aw. celem doręczenia mu rezolucji z dnia 1 sierpnia 1887 l. 8187 i z 15 stycznia 1890 l. 9721 ustanowiono dla niego kuratorem Aleksandra Grzesika.

Rzecz jest Wincentego Grzesika dostarczyć temuż kuratorowi środków obrony lub też innego ustanowić sobie zastępcę gdyż inaczej zle skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno, dnia 15 stycznia 1890.

L. 7048

(2325 1-3)

Zawiadania się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakiema Doroszyńskiego, iż celem doręczenia mu nakazu zapłaty na prośbę c. k. uprzyw. gal. Zakładu właścicieli. w likwidacji dnia 26 czerwca 1886 l. 4085 wydanego ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Lazara Morawskiego wójta z Mikłaszowa.

Wzywa się zatem Jakiema Doroszyńskiego, aby o swem obecnym zamieszkanym sądowi doniósł lub ustanowionemu kuratorowi środki do obrony praw jego posłużyć mogące udzielił gdyż zle skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 7 stycznia 1889.

L. 15196 (2055 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w skutek próby o amortyzację z 29 października 1889 l. 12991 wzywa posiadacza zagubionej przez Michała Wąsowicza w dniu 19 września 1889 książeczki na wkładkę oszczędności, Towarzystwa zaliczkowego zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Kołomyi oznaczonej 668/170 pierwotnie na 1050 zł. obecnie na 950 zł. opiewającej, na imię Michała Wąsowicza wystawionej ażeby w ciągu 6 miesięcy w sądzie się zgłosił, gdyż inaczej po upływie tego terminu, książeczka ta za nieważną, i prawnych skutków względem wystawiciela pozbawioną, uznaną zostanie.

Kołomyja, 21 grudnia 1890.

L. 2577 (2192 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na skutek próby Towarzystwa zaliczkowego „Szczęść Boże“ w Kolbuszowej, stowarzyszenia z nieograniczoną poręką de praes. 13 marca 1890 l. 2577 wpisane na dniu dzisiejszym w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe „Szczęść Boże“ w Kolbuszowej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, iż Rada nadzorcza tegoż Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 5 marca 1890 r. wybrała w myśl §. 21 statutu, w skutek ustąpienia z posady dyrektora Józefa Długosza na przeciąg trzech lat Józefa Buczka Dyrektorem, Franciszka Bembenę zastępcą Dyrektora i Adama Protwyńskiego kasjerem, w Kolbuszowej zamieszkałych i że to Towarzystwo podpisywać będzie Józef Buczek imieniem i nazwiskiem, a pod tymże umieści słowa, — jako Dyrektor — Franciszek Bemben imieniem i nazwiskiem, a pod tymże umieści słowa — jako zastępcę Dyrektora — i Adam Protwyński imieniem i nazwiskiem, a pod tymże umieści słowa — jako kasjer —.

Rzeszów, dnia 20 marca 1890.

L. 2001 (1991 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wypożyczanego już kapitału wynagrodzenia za zniszczone prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Temerowce wykazem hipotecznym l. 71 objętych własność Sany i Mojżesza Breitbartów stanowiących, wzywa z życia i majątku pobytych niewiadomych wierzycieli hipotecznych Salomona Judenfreunda, Betti Klein, V. Baura Leibę Schlessingera i Luidgarda hr. Grocholskiego względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kurator w osobie adwokata krajowego dra Katzenellenboga z substytucją adwokata krajowego dra Michała Fischlera ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 1 lutego 1890 jakiegokolwiek pretensje nabyli aby takowe najdalej do 1 maja 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego przyzwolający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycji i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyszłej mogącej, w myśl § 5 wspomnianego patentu, przy czym jednak ich prawa przekazania ich pretensji na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyżej powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pożyczką wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisana.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkałych wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dośłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 15 lutego 1890.

L. 5319 (2107 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszym edyktem każdego, kto by się znajdował w posiadaniu Józefowi Kurzowi zaginionego wekslu z daty Tarnów dnia 3 września 1886 na kwotę 684 złr. wa. opiewającego w sześć miesięcy od daty płatnego przez Antoniego Grotowskiego, akceptowanego aby takowy w dniach 45 od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi przedłożył w przeciwnym bowiem razie weksel ten za umorzony u-znany zostanie.

Tarnów, dnia 20 marca 1890.

L. 3299 (1983 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Katarzynę Hergerstein z ślubu Ascher, że Józef Turek wniósł na dniu 25 lutego 1890 l. 3299 prośbę o wydzielenie części z parc. bud. 1020 nową liczbą kat 1020/2 oznaczonej i całej parc. grunt. pod l. kat. 3591 z kompleksu realności wyk. hip. l. 1491 księgi gruntowej gminy Stryj objętej jego własnej, utworzenie dla takowych odrębnego ciała hipotecznego i zainstytucjonowanie go za właściciela takowego oraz wzywa ją, by z tego powodu dla niej ustanowionemu kuratorowi adw. w Stryju dr. Aichmüllerowi któremu na prośbę tę wydaną uchwałę z dnia 12 marca 1890 l. 3299 się doręcza, potrzebnej informacji udzieliła lub innego zastępcę ustanowiła.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 12 marca 1890.

L. 10897 (2174 3-3)
Zawiadamia się niewiadomego z pobyty Judę Lichtmanna, że w sprawie o wywłaszczenie parcel l. 28/1, 28/2, 28/3, i 28/4 użyć się mających pod rozszerzenie drogi krajowej Dębica Nadbrzezie ustanowiono dlań dla przeprowadzenia rozprawy expropryacyjnej kuratorem adwokata dra Surowieckiego w Tarnobrzegu

Wzywa się zatem Judę Lichtmanna, aby ustanowionemu kuratorowi podał środki do obrony, lub też innego sobie obrał zastępcę prawnego.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 31 stycznia 1890.

Doniesienia prywatne.

Poszukuje na lato 2 do 3 pokoi z wlokiem lub bez, blisko Lwowa, względnie przy lub blisko stacyi kolejowej, niezbyt oddalony od Lwowa, z dobrą wodą do picia, blisko kąpieli stawowej lub rzecznej! — Emil Bertemilian Brajer we Lwowie. 2402

Nakładem księgarni katolickiej
dr. Władysława Miłkowskiego
w Krakowie

wyszła już w trzecim wydaniu prześliczna:

Nowenna

do

MATKI BOSKIEJ
Nieustającej Pomocy

ulożona przez

O. Bernarda Łubieńskiego

redemptorystę z Mościsk. 399

Cena egzemplarza w oprawie kartonowej 25 ct., zaś w bardzo ozdobnej oprawie złoczonej złote brzozy 45 ct., z przesyłką o 5 ct. drożej. — Należytość trzeba nadsyłać naprzód przekazem pocztowym.

Pod korzystnymi warunkami i dyskretyą otrzymać mogą osoby rzetelne, mogące dotrzymać zobowiązania 2281

pożyczki pieniężne
jako kredyt osobisty spłacać się mający w ówczesnych lub 25 miesięcznych ratach. Zapytania, którym założyć należy try marki listowe na od powiedz, wytosować do „Commissionsgeschäft J. GELB, Budapest, Theresienring 35.

L. 50 (2400)

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe urzędników i służb galicyjskich dróg żelaznych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. XVI zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i służb galicyjskich dróg żelaznych odbędzie się we Lwowie dnia 29 kwietnia 1890 o godzinie 5 po południu w biurze towarzystwa politechnicznego (Rynek nr. 30 I. piętro) według następującego

Porządku dziennego:

- 1) Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1889.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1889.
- 3) Sprawozdanie Komisji kontrolującej za rok 1889 i wniosek tejże dotyczący absolutoryum Radzie nadzorczej i Dyrekcji.
- 4) Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku za rok 1889.
- 5) Wybory uzupełniające do Rady nadzorczej.
- 6) Wybory 2 członków Dyrekcji i jednego zastępcy.
- 7) Wybór Komisji kontrolującej na rok 1890.
- 8) Wniosek Rady nadzorczej względem zmiany §. 48 statutu.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1890.
Rada nadzorcza
Napoleon Kovats m. p. Alojzy Matkowski m. p.
prezes sekretarz

Na sprzedaż
Willa, ul. Piekarska L. 11,
1920

Na sprzedaż
willa z ogrodem
składająca się z 9 ubikacji, z komfortem urządzona, położona w najzdrowszej okolicy miasta niedaleko Uniwersytetu. — Bliższych wiadomości udzieli zastępcą prawną sprzedającego dr. Maryan Sietnicki, akwokat we Lwowie, ulica Sykstuska L. 21. — Pośrednictwo wykluczone. 2401

Słabość mężka
skutki szczególniejszych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, pozostawia jedynie w licznych wydaniach rozpowszechnioną już książką ilustrowaną 116

Ochrona własna
dra Retau'a
Cena wydania polskiego 1 zł.
Cena wydania niemieckiego 2 zł.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę mężka. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn wydawnictwa R. F. Bieray w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) w Niemczech.

Wezwanie. 2137
W depozycie c. k. Sądu deleg. miejsk. w Krakowie złożone są fundusze na rzecz Teodora Janickiego, nieznanego z miejsca pobytu Jana i Franciszki małż. Janickich w Krakowie w r. 1832 zmarłych
Jako sędownie ustanowiony kurator wzywam niniejszem tegoż p. Teodora Janickiego, ewentualnie jego nieznanych spadkobierców, ażeby się bezzwłocznie do mojej kancelarii adwokackiej przy ulicy Stolarskiej pod nr. 15 w Krakowie zgłosili i prawa swoje do wyżej wzmiankowanych fundusów wykazali,
Kraków, 29 marca 1889.
Dr. Józef Kopff.

FOSFORAN ŻELAZA
LERASA, doktora nauk ścisłych.
Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne
i w głównych aptekach.

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Rurek zwanych
FUNGATEUR ESPIC
DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEWRAIGIE — w Paryżu: sprzedaż hurtowa
J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego. — Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce.

Handel założony w roku 1879. Zupełnie świeży transport
HERBATY CHINSKIEJ
otrzymał i poleca handel
FRYDERYKA SCHUBUTHA
we Lwowie
Rynek L. 45.
Cenniki szczegółowe bezpłatnie i opłacone.

JAN IHNATOWICZ
niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszczególione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.
PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie cenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Puderek mały pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudereczko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.
WODA fiołkowa usuwa z twarzy przyszcza, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki spow. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł. w. a.
WALENTIN najskuteczniejsza wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosów wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł. Poł flakonu zł. 1.60
CEZARIN niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Puderek 40 ct.
NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
kto używa
Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów
WIELEBNYCH O: BENEDYKTYNÓW
Opactwa w SOULAC (Gironde) Przeor
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE : w Brukseli 1850 r. i w Londynie 1854 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY W ROKU 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUD
« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.
« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów. »
Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 3. allée Hamerie, 3 BORDEAUX
Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. J. Jabla; w Krakowie w apt. PP. Rodyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.